

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
23 sierpnia 2024
nr 66 (LXXIX)
cena: 20 Kč



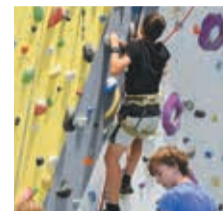
WIADOMOŚCI
SŁUCHAJCIE
»GŁOSU MAMY«
STR. 2-3



ZBLIŻENIA
OTO NASZ
CIESZYŃSKI STRÓJ
STR. 5



DLA DZIECI
WYSOKO,
CORAZ WYŻEJ
STR. 7



Dotacja na sklep? To nie takie proste...

PROBLEM: Województwo morawo-śląskie ogłosiło nabór wniosków w ramach programy dotacyjnego „Obchůdek 2021+” („Sklepek 2021+”). Fundusze są przeznaczone na wsparcie sklepów spożywczych w małych wioskach. Na Zaolziu korzystają z tej formy pomocy tylko nieliczne miejscowości. Powodem są kryteria dotacyjne oraz fakt, że w tych wioskach, które je spełniają, sklepów już często nie ma.

Danuta Chlup

Sklep samoobsługowy w Łomnej Górnej, obok pętli autobusowej w końcowej części doliny, z zewnątrz nie wygląda zbyt atrakcyjnie. Za to w środku znajdziemy niemal wszystko – od żywności, której jest najwięcej, poprzez drogerię, zabawki, po takie artykuły, jak parasole, a nawet... walizki. W czwartkowe przedpołudnie zaglądamy do sklepu pojedyncze osoby, głównie miejscowi emeryci czy też turyści, którzy docierają tu autobusem i przed wyruszeniem w góry zaopatrują się w napoje i przekąski.

– W sezonie nie jest źle, miejscowi seniorzy zaglądamy tu niemal codziennie, wpadają turyści i właściciele domków letniskowych. A kiedy są zielone szkoły, mamy tu „najazdy” dzieci. Najgorzej jest jednak przetrwać zimę, od listopada do lutego. Kiedy jest ślisko i leży śnieg, nawet miejscowi rzadko przychodzą – mówi Anna Sikorowa, kierowniczka sklepu. Dodaje, że dzięki dotacjom, z których sklep korzysta, udaje się w zimie pokryć przynajmniej podstawowe koszty, takie jak zużycie energii. ▲



• Jan Cienciála robi regularnie zakupy w sklepie w Łomnej Górnej.
Fot. DANUTA CHLUP

Ciąg dalszy na str. 3

Dla kogo dotacja?

Wnioski mogą składać samorządy gminne oraz przedsiębiorcy. Jeden sklep może otrzymać od 10 do 130 tys. koron. Podstawowe warunki są dwa: gmina nie może liczyć więcej niż 1 tys. mieszkańców (ewent. może chodzić o osobną część gminy liczącą maks. 3 tys. mieszkańców) i musi się w niej znajdować tylko jeden sklep, gdzie większość asortymentu stanowi żywność.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu po raz pierwszy ogłosiło program dotacyjny „Obchůdek 2021+” w 2021 roku. Na terenie województwa morawo-śląskiego wsparto do tej pory 89 wniosków. Tegoroczny nabór potrwa od 23 września do 10 października. W puli są 4 mln koron. W ub. roku województwo dodało własne fundusze do środków ministerialnych, aby zadowolić wszystkich wnioskodawców. W tym roku zamierza postąpić tak samo.

REKLAMA

sport vitality

SM SYSTEM
z fizjoterapeutą
mgr Małgorzatą Lysek

nowe kursy od września
Ośrodek sportowy Bystrzyca
Wykorzystaj swój BENE-fit!

+420 731 446 856

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Przepytałam kilka osób, jakim środkiem lokomocji najczęściej jeżdżą na urlop. Odpowiedzi zgromadziłam w artykule – ankiecie, który znajduje się w środku tego numeru.

A gdyby mnie ktoś o to spytał? Na dłuższe wyjazdy wybieram różne środki lokomocji – od samochodu, poprzez pociąg i autokar, po samolot. Ale pociągi na dłuższe dystanse lubię zdecydowanie najbardziej, choć częściej podróżuję nimi w pojedynkę, nie wybierając się na urlop.

Jadąc kolejną drogę czytać lub pisać, pić kawę i przyglądać się ludziom. Obserwacje są czasem zaskakujące. Kilka lat temu ze sporym zdziwieniem przyglądałam się młodemu towarzyszkowi podróży, który w pociągu do Wiednia... robił na drutach. Nie zaskoczyło mnie tylko to, że mężczyzna ma takie hobby, raczej fakt, że bardzo długo nie widziałam w pociągu nikogo z szydełkiem czy drutami.

Innym razem zdarzyło mi się podróżować po Polsce w towarzystwie przystojnego czterdziestolatka z rękami oplecionymi różańcem, szepem zmagającym się modlitwą. Nie pasował do wyobrażeń co poniekąd, że różańcem jest nieodłącznym rekwizytem moherowej babci.

Po przesiadce do innego pociągu pośpiesznego wyłączyłam obok młodzieńca z awangardową fryzurą, który najpierw sam zaproponował, że umieści na półce moją ciężką walizkę (wiozłam książki na spotkanie autorskie), a następnie ze swojej wyciągnął opasły tom, którego temat zdradzała tęcza okładka. Telefon mojego współpasażera otulony był tęczowym futerałem.

A propos książek. Osób czytających książki jest w pociągach jak na lekarstwo. Przegrzają z kretesem z pasażerami „grzebiącymi” w komórkach. Czasem się jednak zdarza, że w jednym przedziale siedzi kilku czytelników. I niekoniecznie jest tak, że starsi czytają, a młodzi gapią się w smartfony. Częściej bywa odwrotnie. Zwłaszcza wtedy, gdy pociąg zmierza do miasta, w którym akurat odbywają się targi książki czy inne wydarzenia okotoksiążkowe. Wtedy aż miło patrzeć, ile młodych osób, głównie dziewczyn, czyta.

Podsumowując – podróż pociągiem może być czasem dobrą okazją do zastanowienia się nad różnego rodzaju stereotypami. ▲

CYTAT NA DZIS



David Smejkal

prezydent Wodnego Pogotowia Ratunkowego Czeskiego Czerwonego Krzyża

Ciepłe lato przyciągnęło więcej ludzi

nad zapory, na campingi. To jeden

z powodów, dla których częściej

niż w poprzednich latach niesiemy

pomoc tonącym

WAŻNE INFORMACJE

1 Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.

2 Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)

3 Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz

4 Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

DZIŚ...

23

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Apolinary, Róża

Wschód słońca: 5.32

Zachód słońca: 19.45

Do końca roku: 130 dni

(Nie)typowe święta:

Europejski Dzień

Pamięci Ofiar Nazizmu

i Stalinizmu

Przyszowie:

„Gdy księżyc w Pannie

o grzmoty, pięćdziesiąt

dni pluszcza słoty”

JUTRO...

24

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Bartłomiej, Jerzy

Wschód słońca: 5.33

Zachód słońca: 19.42

Do końca roku: 129 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Windowsa

Przyszowie:

„Bartłomiej ukazuje,

jaka jesień następuje”

POJUTRZE...

25

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Ludwik, Luiza

Wschód słońca: 5.35

Zachód słońca: 19.40

Do końca roku: 128 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Polskiej Żywności

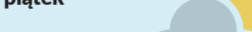
Przyszowie:

„Na Ludwika,

zboże z pola umyka”

POGODA

piątek

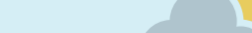


dzień: 26 do 28°C

noc: 16 do 14°C

wiatr: 2-4 m/s

sobota

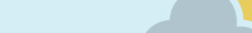


dzień: 29 do 31°C

noc: 20 do 18°C

wiatr: 2-4 m/s

niedziela



dzień: 30 do 32°C

noc: 22 do 20°C

wiatr: 2-4 m/s

Słuchajcie » Głosu Mamy «

Czas to miłość! My, tylko my, rodzice, jesteśmy architektami dzieciństwa naszych dzieci – mówi w podcaście „Głos Mamy” Ewa Katruśiak, założycielka i dyrektorka organizacji pożytku publicznego „Celé Česko čte dětem” („Cafe Czecha Czytają Dzieciom”). Najnowszy odcinek podcastu Basia Jakaś jest już do odsłuchania na Głos. live i najpopularniejszych platformach podcastowych.



GŁOS LIVE PODCAST

Szymon Brandys

Nagranie tego odcinka zostało zrealizowane w wyjątkowych okolicznościach. Nasza podcasterka rozmawiała bowiem z Ewą Katruśiak przy udziale

publiczności na scenie Domu PZKO w Milikowie dokładnie w Dniu Matki 26 maja. Z premierą tej rozmowy czekałimy jednak specjalnie na sierpień, aby poruszyć tematy potrzeby i wpływu codziennego czytania dzieciom na głos tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Ewa Katruśiak w podcaście mówi m.in. o rodzicielstwie, korzeniach i

wszystko: to, jakiego wybierzesz partnera, to, czy cię ktoś poniża, czy nie, jak się zachowujesz wśród rówieśników – to wszystko wynosi się z domu – dodaje Katruśiak.

Obie rozmówczynie sporo miejsca poświęcają także „skarbowi dwujęzyczności”.

●●●

„Głos Mamy” to pierwszy „babski” podcast na Zaolziu pod patronatem Głos.live. Raz w miesiącu Basia Jakaś, z uśmiechem i na luzie, porusza tematy bliskie przede wszystkim kobietom, życiu

rodzinnemu itp. Jej gośćmi byli już ginekolożka Sabina Glac, neonatolożka Helena Wodecka, nauczycielka i logopedka Anna Hoffman-Bala, ginekolog Michał Mrózek oraz neurolożka dziecięca Krystyna Kadłubiec.

Podcast można znaleźć na platformach Spotify, Apple Podcasts i YouTube.

Piszcie w każdej sprawie: glosmamy@glos.live. ▲

500

cerkwi, domów modlitwy i innych budynków religijnych zniszczyły na Ukrainie od lutego 2022 roku rosyjskie wojska

– poinformował w czwartek na Telegramie ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski. Szef państwa ocenił, że osoby traktujące cerkwie jako cele bomb i pocisków zastępują na potępienie ze strony całego świata. – I właśnie tak należałoby potraktować państwo rosyjskie – największego terrorystę na świecie – podkreślił Zełenski.

W czwartek prezydent odwiedził tereny przygraniczne obwodu sumskiego, gdzie spotkał się z naczelnym dowódcą ukraińskiej armii gen. Ołeksandrem Syrskim i szefem regionalnej administracji wojskowej Wołodymyrem Artiuchem.

Wiktorija Król poszukiwana

Fundacja ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych poszukuje 18-letniej Wiktorii Król. Dziewczyna zaginęła 6 sierpnia we Frydku-Mistku.

Wiktorija Król ma 178 centymetrów wzrostu i brązowe oczy. Jest w ciąży. Znaki szczególne to tatuaże: róża na przedramieniu i pigułka z napisem „chill” na nodze. Często ubrana jest w czarną długą sukienkę w kwieciste wzory.

Ktokolwiek widział zaginioną lub ma jakiegokolwiek informację o jej losie, proszony jest o kontakt z Fundacją ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, które prowadzi poszukiwania dziewczyny na prośbę rodziny i w współpracy z policją, pod numerem +48 22 654 70 70. Można również wysłać e-maila na adres: itaka@zaginieni.pl. ITAKA gwarantuje całkowitą anonimowość.

(wot)



• Wiktorija Król zaginęła na początku miesiąca we Frydku-Mistku. Fot. ARC

Dotacja na sklep? To nie takie proste...

Dokończenie ze str. 1

Jan Cienciała jest jednym z emerytów, którzy regularnie, niemal codziennie, przychodzą do sklepu. A ponieważ aktualnie jest jedynym klientem, może liczyć na „ponadstandardowe usługi” – ekspedientka pomaga mu znaleźć na półkach artykuły, które ma zapisane na kartce.

– Bywam tu niemal codziennie. Zawsze coś trzeba kupić, choćby pieczywo, a kiedy przyjadą wnuki, to kupuję tego więcej – stwierdza Cienciała.

Z dotacji korzysta także sklep w Śmitłowicach, wyremontowany i zmodernizowany przed kilku laty.

– Już trzy razy składaliśmy wniosek i trzy razy otrzymaliśmy maksymalną kwotę dotacji. Jesteśmy z tego zadowoleni, ponieważ prowadzenie sklepu na wsi nie przynosi zysków – przyznaje jego właściciel, Henryk Mackowski.

Kilka innych gmin na Zaolziu, pomimo że liczą mniej niż tysiąc mieszkańców, nie może skorzystać z dotacji z prostego powodu – sklepów już tam nie ma, przedsiębiorcy ze względu na nieopłacalność zakończyli działalność. Taka sytuacja jest m.in. w Boconowicach, Herczawie, Koszarzyskach, Rzece czy Wielopolu.

– Jesteśmy naprawdę bardzo małą gminą, sklepu nie mamy już od mniej więcej siedmiu lat. Mieszkańcy jeżdżą na zakupy najczęściej do sąsiedniego Czeskiego Cieszyna – wyjaśnia Tomáš Grohmann, wójt liczącego ok. 300 mieszkańców Wielopola.

W sąsiednim, nieco większym Trzyciezu jest mały sklepik spożywczy w budynku Domu Kultury. Z trudem się utrzymuje.

– Wiem, że właściciel starał się o dotację, ale ponieważ nasza gmina liczy więcej niż tysiąc mieszkańców, nie spełniał kryteriów. Samorząd gminny stara się go wspierać przynajmniej w ten sposób, że nie żąda wysokiego czynszu. Na razie sklep działa, ale jak długo się utrzyma? Nie wiadomo – przyznaje w rozmowie z naszą gazetą wójt Trzycieża Michaela Porvisowa.

Swoją rolę wspierają także władze Piósecznej, która niezmiernie (o niespełna 100 osób) przekracza limit tysiąca mieszkańców. Samorząd dotuje sklep spożywczy kwotą 60 tys. koron w skali roku. Wójt David Čmiel zaznacza jednak, że nie pokrywa ona w całości strat spółki prowadzącej sklep, które są znacznie większe.

– Nie mamy wpływu na wysokość czynszu, ponieważ sklep znajduje się w pomieszczeniach należących do osoby prywatnej – zaznacza Čmiel. Jednocześnie podkreśla, że gminie bardzo zależy na utrzymaniu sklepu, z którego korzystają głównie seniorzy bez samochodu, ale także stolówka szkolna zaopatruje się tam w część towaru.

– Rok temu spłajtowała sieć handlowa, która prowadziła u nas sklep. Przez kilka miesięcy był zamknięty. Na szczęście zgłosiła się Hruška i otworzyła go na nowo – cieszy się wójt Piósecznej.

W Herczawie, małej wiosce, gdzie nie ma sklepu (mieszkańcy, według wójta Petra Goňalki, jechają na zakupy głównie do Istebnej), częściowo zaopatruje ludzi w podstawowe artykuły polski przedsiębiorca, który dociera do wsi samochodem dostawczym w określone dni tygodnia. (dc)

Pierwsza taka wizyta od 45 lat



• Na. Fot. ARC

Premier Indii potwierdził gotowość osobistego zaangażowania w pokojowe, sprawiedliwe, szybkie zakończenie wojny w Ukrainie; jesteśmy obaj przekonani, że Indie mogą odegrać tu bardzo poważną, pozytywną rolę – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z szefem rządu Indii Narendrą Modim.

Tusk zaznaczył, że Polska i Indie wyniosły swoje relacje do poziomu partnerstwa strategicznego. – Nie chodzi tylko o słowa. Za tym kryje się nasza determinacja i gotowość do współpracy na bardzo wielu polach – powiedział premier.

Dodał, że on i szef rządu Indii wyjasnili swe stanowiska w sprawach, które „emocjonują dziś cały świat”. – Bardzo się cieszę, że pan premier potwierdził gotowość swojego osobistego zaangażowania w pokojowe, sprawiedliwe, szybkie zakończenie wojny. Jesteśmy obaj przekonani, że Indie mogą tutaj odegrać bardzo poważną i pozytywną rolę – stwierdził Tusk.

Zaznaczył, że ta deklaracja nabiera szczególnego znaczenia w związku z tym, że kilkanaście godzin premier Indii spędzi w Kijowie. – Co do tej wizyty wszyscy mamy nadzieję, że może mieć też historyczny charakter – oświadczył szef polskiego rządu.

Tusk przypomniał, że wizyta premiera Modiego ma miejsce w 70. rocznicę nawiązania stosunków polsko-indyjskich i 45 lat od ostatniej wizyty szefa indyjskiego rządu w Warszawie. Podkreślał tradycyjnie dobre relacje pomiędzy oboma krajami i brak konfliktu interesów.

Premier zaznaczył, że historia nauczyła oba narody, jak ważne jest „szanowanie reguł, granic, integralności terytorialnej, suwerenności państw, rządów prawa”. Wskazywał, że cały świat podziwia Indie za „niezmiennie demokratyczny charakter rządów”, co – jak zauważył – nie jest czymś powszechnym w tamtej części świata. (PAP)

REKLAMA



PYSZNE JEDZENIE

na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

SKONFIGURUJ ONLINE

+48 537 357 077

www.cateringcieszyn.pl

GL-087

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz

TECHNICZNE OSUSZANIE
WYNAJEM OSUSZACZY
OSUSZANIE PO ZALANIU

tel. +420 608 772 213

GL-398

18. Przegląd Kapel Ludowych za nami

Coś dla ciała, coś dla ducha – tym prostym stwierdzeniem można podsumować 18. Przegląd Kapel Ludowych, który odbył się w niedzielę w Lesznej Dolnej. Na plenerowej scenie wystąpiły kapele z polsko-czeskiego pogranicza, a co więcej, można też było skosztować lokalnych wyrobów.

Krzysztof Rojowski

Przygotowani jesteśmy świetnie – mamy placki, gulasz, „roiberkę”, ciasta domowe, zamek dmuchany dla dzieci, wystawę wyrobów drewnianych Tadeusza Szkucika. Staramy się po prostu robić to, co umiemy najlepiej – mówi „Głosiowi” Renata Szkucik, prezes Miejskowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Lesznej Dolnej. – Dobrym znakiem, że wszystko się uda, jest pogoda – piękna i słoneczna, a nie deszczowa, jak wczoraj – dodaje.

Na scenie wystąpiły Kapela Góralska „Lipka” z Jabłonkowa, Kapela Góralska „Wałasi” z Istebnej oraz „Cimbálová muzika Ťsměv” z Ostrawy. W przeciwieństwie do poprzednich edycji, zabrakło zespołu ze Słowacji. – Pertraktacje trwały od kwietnia czy maja, ale okazało się, że słowackie grupy miały oczekiwania finansowe przekraczające nasze możliwości. Mamy jednak właśnie zespół „Ťsměv”, który jest tak wszechstronny, że zagra nam na słowacką nutę – wyjaśnia Szkucik.

Pod względem muzycznym było jednak w czym wybierać. „Ťsměv”, który na scenie jest obecny od 2009 roku, zaprezentował nie tylko wspomniane słowackie utwory, ale także repertuar węgierski czy z terenów Moraw. „Lipka” z Jabłonkowa, która działa już ponad dwadzieścia lat, zagrała utwory z naszego regionu oraz pieśni lemkońskie i również słowackie czy madziarskie. Z grona zespołów największe doświadczenie sceniczne mieli „Wałasi” – formacja założona przez Zbigniewa Wałacha w połowie lat 80. ubiegłego wieku. Kapela, która otrzymała m.in. Nagrodę im. Oskara Kolberga za szczególne zasługi i działania na rzecz kultury ludowej, zagrała muzykę opartą na utworach tradycyjnych we własnych aranżacjach.

Leszniański przegląd ma bogatą historię, co jednak nie oznacza, że jego organizacja jest łatwa. – Tych wydarzeń związanych z muzyką ludową jest tyle, że trudno jest sprowadzić gości na takie mniejsze imprezy, jak u nas – przyznała Renata Szkucik. – Mamy ograniczone możliwości. Po polskiej stronie mamy na przykład Tydzień Kultury Beskidzkiej, gdzie jest otwarty teren, mnóstwo stoisk. Nasze wydarzenie



• Fragment jednego z występów. Fot. KRZYSZTOF ROJOWSKI

ma bardziej festynowy charakter. Konkurencja też jest spora, ale my się tym nie zrażamy. Robimy swoje – dodaje prezes MK PZKO.

Koło PZKO w Lesznej Dolnej ma za sobą intensywne minione półrocze – odbył się m.in. jubileusz szkoły, zorganizowano wycieczkę śladami wielkich Polaków czy uroczystość

odsłonięcia tablicy pamiątkowej w szkole. Na tym jednak nie koniec. – Chcemy przygotować jeszcze kolejną Leszniańską Zabijaczkę, zorganizować przedstawienie teatralne, a także inne tradycyjne wydarzenia – „Z książką pod poduszką”. To impreza, w której czytamy dzieciom, by przyzwyczajały się do słuchanego

słowa i same zaczęły czytać. Oczywiście po polsku – wyjaśnia Szkucik.

18. Przegląd Kapel Ludowych w Lesznej Dolnej, zorganizowany przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, został sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej i Miasta Trzyniec.

REKLAMA

Wesele w magicznej oprawie Beskidów

Są takie chwile w życiu, które chcemy zatrzymać. Jedną z nich jest dzień ślubu i wesela. Karczma „Olza” w Istebnej sprawi, że będzie to czas nie tylko szczęśliwy i radosny, ale także pod każdym względem wyjątkowy oraz przeżyty z klasą, a widok na malownicze istebniańskie lasy oraz rzekę Olzę doda mu niepowtarzalnego uroku.

– Chcemy, żeby ten dzień rozpoczynający wspólną podróż życiową był dla wszystkich dniem spełnionych marzeń. Dlatego oprócz uczty weselnej oferujemy także zorganizowanie ceremonii ślubnej w plenerze – mówi właścicielka Bernadeta Cieślarska.



W Karczmie „Olza”, stojącej tuż obok stacji narciarskiej Złoty Gróń w Istebnej, można zorganizować przyjęcie nawet dla 130 osób, choć jest też mniejsza sala, idealna na imprezy z udziałem do 60 uczestników. Wnętrza urządzone są w autentycznym góralskim i rustykalnym stylu, nie brakuje w nim drewnianych akcentów i stylowych dekoracji.

– Wyśmienite jedzenie oraz niesamowity góralski klimat sali ze świerkowych bali zapewniają parze młodej i gościom weselnym niezapomniane chwile. Ponieważ wiemy, że wesele nie jest zwykłym przyjęciem, parę młodą witamy chlebem i solą oraz zapewniamy toast winem musującym. W naszym pakiecie weselnym jest też kosz na prezenty oraz przygotowany apartament ze śniadaniem dla nowożeńców – wymienia Bernadeta Cieślarska. Ponadto do dyspozycji gości weselnych jest 40 miejsc hotelowych i 80 miejsc w pobliskim pensjonacie. Wszystkie w promocyjnych cenach.

Wesele, to również stół uginający się pod ciężarem tych najlepszych potraw. Karczma „Olza” oferuje wybór z trzech propozycji menu. Są nimi zestaw tradycyjny, zestaw regionalny i zestaw w kwintynie. W każdym z nich jest przewidziany obiad, deser, bufet, dwie do trzech ciepłych kolacji oraz napoje – wszystko to dostosowane do gustów kulinarnych gości i ich diet. Do tego może być fontanna czekoladowa i inne pyszności.

– Oferujemy autentyczne smaki regionu dzięki własnej wędzarni. Naszym specjalnym jest prosie pie-

czony w całości i wędliny z naszej produkcji – podkreśla właścicielka Karczmy „Olza”. Pieczony prosiak to również dobra opcja na dzień poprawin. Ale może być też skandynawskie ognisko na dzień przed lub po weselu oraz grillowanie pod wiatem. – Mamy do zaoferowania wiele ciekawych atrakcji, jak przejazd bryczką, usługi animatora, muzyka w wykonaniu kapeli góralskiej czy drobne upominki dla gości. Od pary młodej zależy, z czego zechce skorzystać – dodaje Bernadeta Cieślarska.

Karczma „Olza” nie specjalizuje się tylko w weselach. Z taką samą pasją organizuje również inne imprezy okolicznościowe, jak uroczyny, komunie, jubileusze, chrzciny, oraz firmowe imprezy integracyjne, w tym również wigilijki.



Tel. 0048 730 530 604,
e-mail: info@karczmaolza.pl,
www.karczmaolza.pl

Tu można aktywnie wypocząć

Karczma „Olza” jest miejscem magicznym pod wieloma względami. Korzeniami jest wrosnięta w Beskidy i jego tradycję góralską. Tu warto zatrzymać się na dłuższą chwilę, żeby wypocząć i nacerpać nowej energii. – To miejsce stworzyliśmy razem z moim mężem Piotrem z naszych wspólnych dziecięcych wspomnień. To właśnie tutaj lata temu beztrokosko bawiliśmy się, wypasaliśmy krowy z dziadkiem, piekliśmy świeżo wykopane ziemniaki w ognisku i zbieraliśmy grzyby. Pamiętamy to uczucie szczęścia i spokoju. Teraz jesteśmy w tym samym miejscu i realizujemy nasze marzenie po to, żeby nasi goście mogli poczuć się jak na wakacjach u ukończonych dziadków – przekonuje pani Bernadeta.

Świadczą o tym posiłki przygotowane z miłością z produktów pochodzących od lokalnych dostawców, z darów, które ten region ofiaruje w zależności od zmieniających się pór roku. Swojski, rodzinny klimat tworzą również pokoje usytuowane na poddaszu z widokiem na las i górską okolicę. Każdy z nich został urządzone indywidualnie z wykorzystaniem ręcznie wykonanych mebli przez lokalnych rzemieślników oraz specjalnie dobrane oryginalnych dodatków w tradycyjnym stylu istebniańskim.

Dzięki temu, że Karczma „Olza” sąsiaduje z wyciągiem narciarskim, zimą jej goście mogą cieszyć się słońcem po stoju na nartach lub snowboardzie. Latem z kolei otwarte są trasy dla rowerzystów Złoty Gróń Airduro Trails.

(Artykuł sponsorowany GŁ-410)

Oto nasz cieszyński strój

Danuta Chwajol, peditra z Orłowej, kolekcjonuje cieszyńskie stroje ludowe od czterdziestu lat. Z okazji swojego jubileuszu życiowego, który przypada na wrzesień br., postanowiła je pokazać szerszej widowni. Stanie się tak na wystawie w Domu Narodowym w Cieszynie, której otwarciu zaplanowano na sobotę 19 października. „Głos” będzie partnerem medialnym tego wydarzenia.

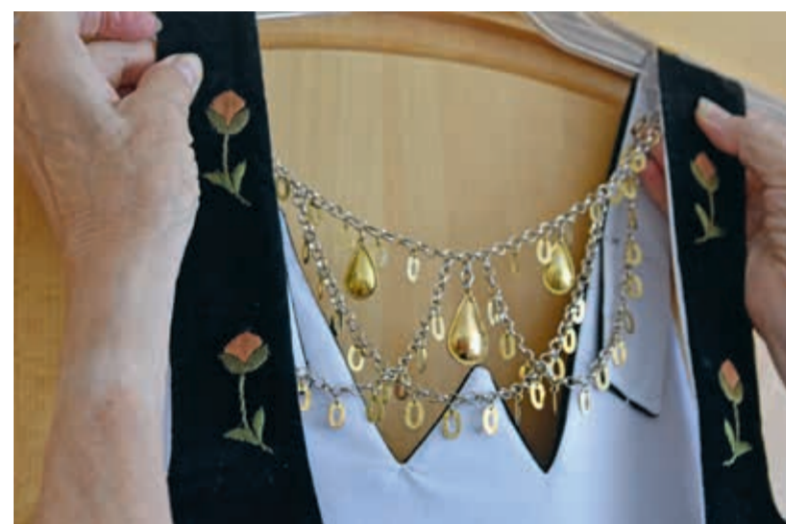
Beata Schönwald

Znając długie lata starania zaościżających Polaków o utrzymanie cieszyńskiej kultury ludowej, która jest nośnikiem polskości na tym terenie, postanowiłam pokazać również mieszkańcom prawego brzegu Olzy, że na Zaolziu jest społeczność, która kocha Polskę, pielęgnuje jej kulturę i docenia piękno stroju ludowego. Ta wystawa adresowana jest do wszystkich Polaków, którzy szanują swoje korzenie – podkreśla Danuta Chwajol.

Kiedy wiosną przedstawiała swój projekt dyrektorowi Domu Narodowego w Cieszynie, spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem oraz deklaracją pomocy. – To mi dało otuchy i od tego czasu zaczęły się moje poważne przygotowania do tego wydarzenia – dodaje. Na chwilę obecną są one na etapie fotografowania poszczególnych eksponatów kolekcji. W ub. tygodniu odbyła się pierwsza sesja zdjęciowa, w tym tygodniu druga jej część. Z okazji ekspozycji zostanie bowiem wydany również katalog.



• Danuta Chwajol wśród swoich skarbów.



• Orpanty to jedna z części biżuterii cieszyńskiej.

Termin: sobota 19 października

Wernisaż wystawy kobiecych strojów cieszyńskich – bo to one oczarowały panią Danutę swoim pięknem – zaplanowano na sobotę 19 października już na godz. 14.00. W tym samym dniu, tyle że od godz. 16.00, odbywa się bowiem inna ważna dla Zaolzia impreza – 100-lecie „Czytelni” w Wędrzynie. – Ponieważ uważam, że do ludzi bardziej niż teoria przemawia praktyka, postanowiłam zaprezentować na wernisażu chociaż mały wycinek naszej kultury ludowej. Zespół Regionalny „Błędownice” zatańczy w strojach cieszyńskich tańce śląskie, a uczennica Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie Marianna Szeląg przedstawi wiersze poetek ludowych z Nydku Anieli Kupiec i Ewy Milerskiej. Nie może zabraknąć również prof. Daniela Kadłubca, który nieustannie pokazuje to, co jest najpiękniejsze w polskiej kulturze ludowej na Zaolziu i nie tylko – mówi inicjatorka wystawy.

Chociaż nie ustalono jeszcze dokładnie, która suknia, który ciepłocik, który żywotek znajdą się na ekspozycji, wiadomo, że każda część kobiecego stroju cieszyńskiego zostanie na niej odpowiednio wyeksponowana. Będzie też sporo biżuterii – pas, orpanty oraz hoczki. Z całą pewnością nie da się wystawić wszystkich, jako że kolekcja Danuty Chwajol jest naprawdę obszerna. – Nie wszystko jednak gotowe jest do pokazania. Jedne stroje i ich poszczególne części wymaga dalszej renowacji. Mam nadzieję, że moja rodzina, która wspiera mnie w tych działaniach, postara się o dalszą popularyzację rodzimej kultury ludowej poprzez stroje, tańce, pieśni i piękną poezję ludową – zaznacza właścicielka.

Z książek i od ludzi

Z folklorem cieszyńskim pani Danuta miała do czynienia od młodości. Najpierw jako członkini zespołu „Olza” w Czeskim Cieszynie, a potem jako matka taneczki orłowskiej „Skotnicy” i „Błędownice”. Również obecnie obie jej wnuczki tańczą w zespołach ludowych. Jedną w „Błędownicach”, a drugą w „Bystrzyca”. – Pamiętam, jak córka przyniosła do domu strój cieszyński, na którym różyczki były wyhaftowane ostrą różową nitką. Kiedy bardziej wgłębiłam się w temat, stwierdziłam, że tak nie powinno wyglądać. Jeśli kolor różowy, to tylko cielisty, jasny albo zupełnie ciemny przechodzący w bordo – wspomina swoje początkowe doświadczenia i z nimi związana odkrycia kolekcjonerka.

Wiedzę czerpie z literatury oraz spotkań z ludźmi, dla których strój cieszyński był jeszcze naturalną częścią garderoby. – Kiedy w rodzinie się dowiedzieli, że interesuję się tym, to tylko cielisty, jasny albo zupełnie ciemny przechodzący w bordo – wspomina swoje początkowe doświadczenia i z nimi związana odkrycia kolekcjonerka.

Wiedzę czerpie z literatury oraz spotkań z ludźmi, dla których strój cieszyński był jeszcze naturalną częścią garderoby. – Kiedy w rodzinie się dowiedzieli, że interesuję się tym, to tylko cielisty, jasny albo zupełnie ciemny przechodzący w bordo – wspomina swoje początkowe doświadczenia i z nimi związana odkrycia kolekcjonerka.

Autentyczne świadectwa

Stroje cieszyńskie nie przysły do pani Danuty same. Poszukiwała ich aktywnie w Orłowej i okolicy oraz w Beskidach. Pytała znajomych, kontaktowała się z zespołami. – Wiedziałam, że niektórzy kładli zmarłe do trumny ubrane w strój. Szkoda mi było, że te pamiątki odchodzą na tamten świat – podkreśla.

Pani Danuta ma w swojej kolekcji ok 40 sukni cieszyńskich z żywotkami. Na wystawie w Domu Narodowym znajdują się te najpiękniejsze okazy i najciekawsze zarzem. Na pewno nie zabraknie wśród nich ślubnej sukni babci Anny z Baginca. – Kiedy kupiliśmy drzewionkę na Baginca, babcia w niej zamieszkała. Siadałyśmy na „ryczce” przed piecem i ja wypytywałam ją o wiele różnych rzeczy, m.in. o ziolołecznictwo. Jako lekarzę interesowało mnie, jak na takim oddziały dawniej się leczono. Babcia dała mi strój, w którym wychodziła za męża. Skromny, z żywotkiem w białe haftowane kwiaty, a hoczki w kształcie lwów – wspomina moja rozmówczy-



• Pas pani Danuty nie jest filigranowy, ale odlewany. Zdjęcia: BEATA SCHONWALD

Tylko od święta

Danuta Chwajol ma z czego wybierać, strój cieszyński zakłada jednak tylko sporadycznie. Ostatnio nadarzyła się taka sposobność, kiedy jej córka z zięciem zorganizowali w Istebnej „Bal rodzinny” z okazji swoich jubileuszów życiowych. Na październikowy wernisaż też wybierze się w stroju. – Ludzie często są nieswiadomi wartości stroju ludowego. A ten strój to przecież nasza tożsamość, to on jest nośnikiem wartości przekazywanych przez pokolenia. Dlatego strój powinien być autentyczny, czysty, bez obcych elementów. Tylko taki będzie wyrażać, kim naprawdę jesteśmy i skąd się wywodzimy. Myślę, że to wystarczy powód, by dać go szacunekiem – stwierdza Danuta Chwajol.

prawdziwym cieszyńskim żywotku nie do pomysłenia.

O statusie majątkowym cieszyńskich mieszczanek – bo też strój ten nazywany jest strojem mieszczan cieszyńskich – świadczył pas. Pas pani Danuty nie jest filigranowy, ale według oryginału odlewany w pracowni Pieczonki. Z kolei pas dla córki kupił z ogłoszenia w „Głosie Ludu”. Jego właścicielka mieszkała w Ligocie Kameralnej.

– Kilka razy byłam w jej domu. Pamiętam te spotkania, kiedy razem z mężem pokazywali mi wszystkie polskie pamiątki, obrazy, opowiadała o swoich wędzaniach z Polską. Sprzedała go z bólem w sercu – mówi, dodając, że właśnie kontakty między ludzkimi dodają jej pasji szczególnego wymiaru.

POP ART

396

Janusz Bittmar

W najnowszym wydaniu Pop Artu recenzja filmu, o którym głośno było jeszcze na długo przed oficjalną premierą. „Vlny” w reżyserii Jiřego Mádla pobudziły apetyty kinomanów w – na pozór – leniwym filmowym sierpniu.

RECENZJE

VLNY

Tak jak w przypadku muzyki zwykle się mawia, że trzecia płyta w dyskografii artysty jest kluczem do oceny kariery i odpowiedzią na pytanie, czy warto było w to wchodzić, tak również w sztuce filmowej trzeci reżyserski zapis w karierze bywa sterem, żeglarskim i nadzieją na przyszłość. W przypadku 37-letniego Jiřego Mádla te słowa sprawdzają się idealnie.

Mádl, który jako aktor dał się poznać z komediowej strony w kultowych blażnach dla nastolatków „Snowboard’áci” (2004) i „Raft’áci” (2006) Karla Janáka, po reżyserskim debiucie „Pojedeme k moři” (2014) uwiarylił we własne siły za kamerą do tego stopnia, że w swoim drugim autorskim obrazie „Na střeše” (2019) już bardzo umiejętnie pokierował nie tylko całym sztabem aktorskim, ale też scenariuszem. Wyświetlany właśnie w kinach obraz „Vlny” (2024) jest dla wciąż bardzo młodego Mádla spełnieniem życiowych marzeń – nakręcony z wielkim rozmachem film o wydarzeniach Praskiej Wiosny 1968 z dużym prawdopodobieństwem będzie tegorocznym czeskim kandydatem do wyróżnienia Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”. Osobiście nie widzę na półmetku roku lepszego kandydata.

W zatrważeniu lekkich, czasami przymemnych, a najczęściej wycieczajnie idiomatycznych komedii, którymi czeska kinematografia w ostatnich latach katuje widza, poważne „Vlny” są objawieniem. Mádl nie rozprawił się z bolesną historią w sposób typowy dla Czechów, czyli z ironicznym dystansem do wszystkiego, ale zrobił to po... amerykańsku. Tak, jego najnowszy film mógłby spokojnie zaistnieć w salach kinowych za oceanem, tak bardzo hollywoodzkie – w pozytywnym słowa znaczeniu – są „Vlny”. To prawdziwy thriller, którego główna akcja toczy się w 1968 roku w siedzibie rozgłośni Radia Czechosłowackiego w Pradze na początku okupacji kraju przez wojska Układu Warszawskiego.

Wydarzenia z 1968 roku odkrywano na nowo, już we właściwym, niezakłamanym kontekście historycznym, dopiero po przemianach ustrojowych w 1989 roku. Dla obecnych 40-latków, dla generacji



• **Táňa Pauhořová, Stanislav Majer i Vojtěch Vodochodský w obrazie „Vlny”. Ten film trzeba zobaczyć!**

Fot. mat. prasowe

Mádla i młodszych odbiorców temat wojkowej inwazji Układu Warszawskiego na Czechosłowację w celu zatrzymania politycznych i gospodarczych reform jest nie tylko powszechnie znany, to zarazem ból głowy wynikający z frustracji generacji rodziców i dziadków reżysera. Jak zaznaczył Mádl, „Vlny” są więc również holdem dla nich. I co ważne, Mádlovi tak bardzo zależało na tym, żeby „Vlny” były filmem perfekcyjnym, że spieszył się powoli. Kilka lat mroźniejszej pracy, dokładnych badań źródłowych, setki rozmów z uczestnikami tamtych tragicznych wydarzeń przelożyły się na dzieło doskonałe. W doskonałości ważną rolę odgrywa też scenariusz napisany przez Mádla, w którym zawarte zostały wszystkie trudne pytania. Na kanwie aktualnych wydarzeń na Ukrainie postawione przez reżysera pytania są zarazem bardzo uniwersalne.

Mádl nie zamierzał nakręcić epopei patriotycznej, skupił się na konkretnych wydarzeniach, biorąc na warsztat temat obrony radiowej rozgłośni w stolicy kraju. Duża grupa dziennikarzy Radia Czechosłowackiego próbowała bowiem również w trakcie inwazji obiektywnie referować o sytuacji w ulicach Pragi i w innych częściach kraju. Dla wojsk sowieckich, wspieranych przez zaprzysiężone ar-

mię Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Polski, radio było rzecz jasna ideologicznym centrum wroga. Wartością dodaną filmu są autentyczne postaci, radiowcy, o których bohaterkich wyczynach do tej pory mówiono tylko na lekcjach historii albo w telewizyjnych dokumentach. I umówmy się, akademicki telewizyjny dokument emitowany w mało atrakcyjnej ramówce to nie to samo, co dynamiczny, wciągający film, pozwalający znacznie bardziej utożsamiać się z bohaterami na ekranie.

Genialnie, jak zawsze zresztą, spisał się na planie Stanislav Majer, który zagrał jedną z najważniejszych postaci w ówczesnej redakcji zagranicznej radia – Milana Weinaera. W postać Jiřego Dienstbiera wcielił się z kolei bliski przyjaciel Mádla, Vojtěch Kotecký, a dziennikarkę Věru Štovičkovą zagrała Táňa Pauhořová. Kiedyś niespecjalnie przepadałem za jej aktorstwem filmowym, takim trochę zbyt teatralnym jak na filmowe standardy, ale ten film zmienił moje podejście do jej talentu.

Pisałem na wstępie recenzji o amerykańskim podejściu Mádla do filmowego rzemiosła. Właśnie na przykładzie losów na pozór delikatnej, ale w środku niezmiernie odważnej Věry Štovičkové, jej

zaangażowania w walce ze złem, które przypłaciła, podobnie jak wiele innych osób, utratą ukochanej osoby radiowca i dziennikarza oraz represjami ze strony dyktatorskiego reżimu. Mádl moim zdaniem idealnie trafił w gust zagranicznego widza. W jego kierunku mruga też reżyser w kilku scenach łóżkowych z udziałem Pauhořové, jak gdyby zdawał sobie sprawę z tego, że z kompleksową hollywoodzką architekturą „Vlny” będą zrozumiałe dla odbiorcy szukającego w kinie wyłącznie rozrywki. Zrozumiała dla innego, nie tylko czeskiego odbiorcy, będą też prawdziwie „westernowe” charaktery wszystkich pozytywnych bohaterów filmu, będących w opozycji do zła uosobianego przez agentów STB (policji politycznej w komunistycznej Czechosłowacji).

„Vlny”, które w zeszłym tygodniu weszły do kin w całym kraju, doczekają się też swojej festiwalowej odsłony w naszym regionie – 13 września zostaną wyświetlone w ramach Cierlickiego Lata Filmowego. Wydarzenie, które odbędzie się w terminie od 12 do 15 września w Kinie Wolność w Cierlicku, organizują Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC, Kongres Polaków w RC i Gmina Cierlicko, a „Głos” jest jednym z partnerów medialnych festiwalu.

CO SZEPTANE



• **Duże wrażenie robi też szata graficzna singla „Wybieram miłość”.**

Fot. ARC zespołu Arzia

ARZIA WYBIERA MIŁOŚĆ!

Zaolziańska formacja rockowa Arzia (Daniel Adámek, Jacek Rybicki, Marek Grycz, Roman Grycz, Tomasz Ryłko) po wznowieniu działalności nie zwalnia tempa. Koncerty, wywiady, koncerty, wywiady, a na deser nowy utwór w repertuarze! Na początku sierpnia ukazał się w największym muzycznym serwisie streamingowym Spotify kawałek „Wybieram miłość”, który pokazuje świeże, nowe oblicze grupy. Utwór w ostatnich dniach doczekał się również wersji wideo z napisami, tak żeby każdy mógł nucić ten skądinąd udany kawałek wraz z zespołem. Idealnie na koncercie, tym bardziej że muzycy otrzymali oficjalne zezwolenie od swoich partnerów życiowych, że na tym etapie życia mogą się już w pełni poświęcić karierze muzyki rockowej. „Zapraszamy do śledzenia i słuchania naszego profilu na Spotify i innych serwisach streamingowych” – zachęcają członkowie formacji na swoim Facebooku, a my czekamy na kolejne nowe piosenki.

GŁOSIK

Wysoko, coraz wyżej!

Fundusz Rozwoju Zaolzia

Atrakcyjny turnus „Wakacji na Zaolziu” odbywa się w tym tygodniu w Cierlicku, Hawierzowie i Ostrawie. Uczestnicy uczą się wspinaczki linowej pod okiem doświadczonej instruktorki Renaty Bilan.



• **Warsztaty wspinaczkowe w hali sportowej w Cierlicku.**

Danuta Chlup

Półkolonia z cyklu „Wakacje na Zaolziu” są przeznaczone głównie dla dzieci w wieku 6-11 lat. W przypadku turnusu wspinaczkowego granica wiekowa została podniesiona. Uczestnicy mają po 10-15 lat, choć młodszy także się zdarzają.

– Treningi da się prowadzić już z sześciolatkami – przekonywała pani Renata Bilan podczas naszej wtorkowej wizyty w hali sportowej w Cierlicku. Pod ścianą do wspinaczki, na grubych matach amortyzujących ewentualne upadki, dzieci pod okiem pani Renaty i jej pomocników uczyły się właściwego mocowania liny, techniki wspinania, asekuracji kolegi.

– Niektóre dzieci są tu przez cały tydzień, część się zmienia. Jednym trzeba uczyć podstawowych węzłów, inni coś już umieją. Tutaj nauczą się podstaw, a jeżeli ich to zainteresuje, to później mogą kontynuować wspinanie na przykład w jakimś klubie, kółku i w tym podobnych miejscach. I o to właśnie nam chodzi – powiedziała pani Renata.

Hala w Cierlicku, z której grupa korzystała przez pierwsze dwa dni, była idealnym zapleczem dla

początkujących wspinaczy. Ściana ma ok. 8 metrów i wyposażona jest w automatyczne wyciągarki, co ułatwia sprawę, ponieważ można się po niej wspiąć także w pojedynkę.

– Jutro wybieramy się do hali w Ostrawie, gdzie jest ściana wspinaczkowa z prawdziwego zdarzenia, o wysokości 21 metrów – zapowiedziała we wtorek instruktorka. W kolejnych dniach uczestnicy mieli się ponadto zapoznać z plenerową ścianą w Hawierzowie.

W odróżnieniu od większości półkolonii z cyklu „Wakacje na Zaolziu”, organizowanych przez Kongres Polaków w RC przy współpracy ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej, w których w poszczególnych miejscowościach uczestniczą zazwyczaj pochodzące stamtąd dzieci, na warsztaty wspinaczkowe zjeżdżają się uczestnicy z różnych miejscowości – m.in. z Cierlicka, Gnojnika i okolic, Trzyńca.

12-letni Tomasz Heczko i jego 10-letnia siostra Julka mieszkają w Toszonowicach Górnych i chodzą do gnojnickiej szkoły. Oboje spróbowali już sił we wspinaczce



• **Renata Bilan uczy najmłodszych uczestników podstawowych węzłów.** Fot. DANUTA CHLUP

podczas ubiegłorocznego wyjazdu z rodzicami do Austrii, przy okazji wyprawy na via ferraty.

– Na tej ścianie jestem po raz pierwszy w życiu. Jest wysoka, byłem na trochę niższej i łatwiejszej, pół-sztucznej, pół-skalnej. Jeszcze nie wspiąłem się na samą górę, ale teraz będę próbował – powiedział Tomasz, przygotowując się do wspinania w cierlickiej hali.

Filip Ryłko z Trzanowic, absolwent piątej klasy szkoły w Cierlicku, przyznał, że jest pierwszy dzień na tych półkoloniach i pierwszy raz próbuje swoich sił we wspinaczce linowej.

– Byłem już w tej hali, ale próbowałem się wspiąć tylko na jakieś dwa metry nad ziemię, bez liny – przyznał przed swoją pierwszą linową próbą. Wcześniej asekurował kolegę.

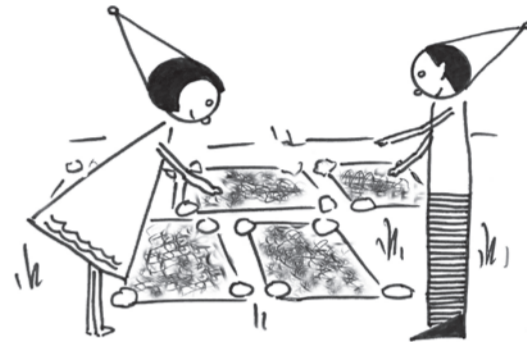


E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Prawdziwa sztuka... deszczu się nie boi



Rys. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Końcówka lata płała skrzatami figle. Ledwo wyciągnęły do ogrodu leżaki, aby się opaść, słońce zaszło za chmury i lunął deszcz. Sytuacja ta prawie codziennie się powtarzała.

– I jak tu zaplanować jakieś zajęcia na świeżym powietrzu, kiedy pogoda się zmienia jak w kwietniu, który przeplata trochę zimy, trochę lata? – zastanawiał się Głosik.

– Przesadzasz, Głosiku! – zaśmiała się Ludmiłka. – Aż tak źle nie jest. W kwietniu to faktycznie raz trzeba włożyć zimową kurtkę, a innym razem nawet w bluzie jest za ciepło. Teraz aż takich różnic nie ma. A poza tym mam pomysł: zróbmy niecodzienny użytek ze zmiennej pogody.

– Co konkretnie masz na myśli? Ludmiłka zrobiła tajemniczą minę.

– Proponuję słoneczno-wodne warsztaty plastyczne.

– To znaczy? – Głosik nadal nie rozumiał, o co jej chodzi.

– Przyniesiemy do ogrodu duże arkusze papieru i będziemy na

nich malowali obrazki farbami wodnymi. Gotowe obrazki zostawimy na słońcu, żeby wyschły. Rogi obciążymy kamieniami, żeby wiatr ich nie zwał.

– Ha! A jeżeli spadnie deszcz? Zniszczy je i tyle!

– Wcale nie zniszczy. Co więcej – chciałyby, żeby popadało. Wtedy nasze obrazki się rozmyją i... zamienią się w abstrakcyjne dzieła. Osiągną wyższy poziom artystyczny.

Ludmiłka pełna była entuzjazmu, lecz Głosik jakoś nie mógł się przekonać do tego pomysłu. Z ukrywaną niechęcią dołączył do Ludmiłki. Namalowali razem kilka obrazków. Schły sobie przez trzy godziny na słońcu, a gdy były już całkiem suche, nadciągnęła ciemna chmura i zesłała na ziemię deszcz.

Po deszczu skrzaty poszły sprawdzić, co się stało z arkuszami. Były rozmoczone, kształty obrazków się rozmyły.

– Mamy lepsze obrazki od samego Picassa! – zawołał Głosik, oglądając ich dzieła sztuki. (dc)

PLACE ZABAW

Miejsce do aktywnej zabawy



Fot. DANUTA CHLUP

Wspinaczka linowa, o której piszemy obok, może nie jest sportem dla każdego. Ale niemal każde dziecko lubi linowe konstrukcje, tak zwane małpnie gaje, na placach zabaw. Nie brakuje ich na placu znajdującym się w sąsiedztwie hali sportowej w Cierlicku. Przymioma on mini-park linowy. Na ogrodzonym terenie z piaskownicą (i mnóstwem zabawek) jest tor linowy

dla maluchów, za ogrodzeniem dla nieco starszych dzieci oraz dwie duże konstrukcje dla starszych i bardzo zwinnych. Jedną połączoną jest z długą zjeżdżalnią, drugą ma kształt piramidy. Można także skorzystać z długiego zjazdu linowego typu „tyrolka”.

Plac zabaw wkomponowany jest w mały park z wysokimi drzewami i laweczkami, gdzie można odpocząć w cieniu. (dc)

Czym najchętniej podróżujemy?

Sezon urlopowy trwa w najlepsze. Jedni już wrócili z wczasów i wycieczek, inni dopiero się wybierają. Samochodem, samolotem, pociągiem, autokarem... Kilku osobom z naszego regionu zadaliśmy pytanie: „Jakimi środkami lokomocji jeździ pan/pani najczęściej na urlop i dlaczego?”



Daniela Sławińska,
dyrektorka szkoły
w Koszarzyskach

Jeżeli chodzi o urlopy rodzinne, to wybieramy najczęściej samochód. Wszystko zależy od miejsca, w które się wybieramy oraz z kim jadę. Jeździliśmy w ten sposób na przykład nad morze czy w tym roku na Węgry. Odpowiada nam, że można się zawsze zatrzymać tam, gdzie akurat nam się podoba, wykorzystać samochód do wycieczek na miejscu i że nie jesteśmy ograniczeni pod względem bagaży. Oczywiście ten sposób transportu dla pięciu osób jest zdecydowanie tańszy od na przykład samolotu.

●●●

Jeżeli natomiast podróżuję samotnie, najchętniej wybieram pociąg. W nim spędzałam dużo czasu np. podczas studiów w Ostrawie i Brnie, uczyć się pociągu tekstów czy nowych partytur muzycznych. Często wykorzystuję to podróżę do wypoczynku i relaksu: czytania książek, słuchania muzyki albo najwyciszej drzemki. Ostatnio jechałam w ten sposób z przyjaciółmi muzykami na długi weekend, połączony z próbami i koncertem w okolicach Kałpyskich Hor.

●●●

Następna już prawie tradycja jest wyjazd samochodem z grupą znajomych w czeski długi weekend wrześniowy lub październikowy. Zwiedzamy wtedy różne zakątki Polski i nie tylko. W ub. roku wybraliśmy się do Budziszyna, Szczecina i Świnoujścia.



Barbara Bubik,
tłumaczka z Ostrawy

Najczęściej jeżdżę na urlop pociągiem, autokarem albo samochodem. Wszystko zależy od miejsca, w które się wybieram oraz z kim jadę.

W okresie wakacyjnym rzadko jeżdżę na urlop, wołę unikać tłumów, preferuję krótkie wypadki po Czechach czy Polsce. Na urlop wybieram się jesienią. Ostatnio ze względu na pracę nie miałam możliwości wyjechać na dłużej, ale obowiązkowo musi być majówkowy wypad nad Bałtyk. Podróż do Trójmiasta powoli staje się u mnie tradycją. Na majówkę obowiązkowo wybieram przejazd bezpośrednim pociągiem IC „Sobieski”. Ponadto od wielu lat pod koniec sierpnia jeżdżę na trzydniową wycieczkę autokarową po Polsce z MK PZKO w Olbrachicach. W związku z tym, że jestem jednym z organizatorów, wstyd byłoby nie pojechać. W tym roku jedziemy zwiedzać Toruń i Bydgoszcz.



Henryk Feber,
wójt Olbrachcic

Po naszych pięknych krajach – Czechach i Polsce – podróżujemy z żoną samochodem. Do Europy Zachodniej także da się jeszcze jechać autem. Ale kiedy wybieramy się gdzieś dalej, wołę unikać samolotem, czy to do Ostrawy, czy z Katowic, skąd można wszędzie dotrzeć. Jadę samochodem na lotnisko, tam go zostawiam i lecę. W tym roku poleciliśmy z żoną na Maderę. Na miejscu pożyczymy samochód na cały tydzień. Dzięki temu byliśmy mobilni, mogliśmy zwiedzać.

●●●

Samochodem byliśmy w tym roku w Karłowych Warach i Kutnej Horze, to był także bardzo fajny wyjazd. Bardzo dobra jest teraz droga nad polski Bałtyk, byliśmy tam samochodem przed dwoma laty. Jako ciekawostkę dodam, choć to już nie o wyjazd na urlop chodzi, że kiedy z delegacją gminną jechaliśmy do Albrechtic w Górach Izerskich, leżących także blisko polskiej granicy, prawie całą trasę przebyliśmy po polskiej stronie, bo tam jest fajna autostrada.



Marta Boczek,
nauczycielka i poetka
z Czeskiego Cieszyna

W naszym przypadku – moim i męża – chodzi bardziej o podróż, nie urlop, czyli bycie w ruchu, intensywne zwiedzanie i doświadczanie danego miejsca na własną rękę. Dlatego też jeździmy samochodem albo, jeśli to zbyt daleko, samolotem, a następnie poruszamy się wypożyczonym samochodem. Wszystko w zasadzie zaczyna się dużo wcześniej, w momencie planowania, więc można powiedzieć, że podróżujemy najpierw palcem po mapie czy też oczami po przewodnikach i vlogach z danego miejsca.

●●●

Nie jesteśmy fanami całonocnej, morderczej jazdy, dlatego też, jeśli tylko czas na to pozwala, dzielimy sobie trasę na mniejsze części i zatrzymujemy się w interesujących nas miejscach, które są po drodze. Wszędzie można znaleźć wartościowe „perełki” do zobaczenia. W tym roku podróżowaliśmy tu i ówdzie po Europie.



Paweł Czerkowski,
publicysta z Cieszyna

Jako ojciec dwójki dzieci jestem zwoleńnikiem pragmatycznych rozwiązań. Wybieram podróż samochodem osobowym. Co prawda nie muszę już ze sobą wozić wózków dziecięcych, ale z biegiem czasu bagaży nie ubywało. Ze względu na nieprzewidywalną pogodę najlepiej zabrać ze sobą cały przekrój obuwia. Nigdy nie wiadomo, kiedy przydadzą się kalosze. Wcześniej zabieraliśmy ze sobą hulajnogi czy zabawki do kopania w piasku. Obecnie pożyczamy również bagażnik na rowery i zabieramy jednorodla. Dzięki temu urozmaicamy wyjazd, będąc ciągle aktywnymi. Wracając do kwestii samochodu, warto podkreślić, że poruszanie się własnym pojazdem umożliwia nam dostosowanie podróży do własnych potrzeb, począwszy od wyboru momentu wyjazdu, kończąc na warunkach panujących w pojeździe. To my decydujemy, czego i czy słuchamy oraz jaka temperatura panuje w środku auta. Rzeczywiście, podróż samochodem może być męcząca, ale jako kierowca mogę w każdym momencie zdecydować o tym, że czas na przerwę. W ub. roku byliśmy w Wiciu nad polskim morzem, w tym roku wczasy jeszcze przed nami.

Zebrała: **Danuta Chlup**

Wenus dokładnie przebadana

Licząca od 25 do 29 tys. lat figurka Wenus z Věstonic Dolních w Południowych Morawach, wykonana z ceramiki, nie zawiera w sobie kości mamuta, tylko fragmenty skał i mikroskopijne skamieniałości – twierdzą naukowcy z Muzeum Morawskiego. Wewnątrz posążku stwierdzili oni również pęknięcia. Wenus z Věstonic tonic została znaleziona w 1925 r. przez zespół archeologa Karla Absolona w pozostałościach prehistorycznego paleniska w osadzie łowców mamutów między Pavlovem a Věstonicami Dolnimi wraz z kamiennymi narzędziami i kośćmi zwierząt. Figurka o długości 11,5 cm jest dowodem na początki ceramiki i ma około 25 000 do 29 000 lat.

Posążek ten poddano analizie z wykorzystaniem rentgenowskiej mikrotomografii komputerowej, która pozwala nieinwazyjnie zba-

dać strukturę figurki: skład masy ceramicznej i lepiej poznać technologię jej powstawania. Wnioski z tych prac przedstawiono na łamach pisma „Journal of Archaeological Science” (<https://www.science-direct.com/science/article/abs/pii/S030544032400102X>).

Autorzy badania przypomnieli wcześniejsze podejrzenia, że figurka Wenus mogła być wykonana z mieszanek pokruszonych kłów i kości mamuta.

– Teorię tę należy jednak wykluczyć – zważają.

Z nowego badania wynika, że masa ceramiczna na posążek powstała z osadów lessowych – a więc takich, które występowały w rejonie znaleziska. Masa zawiera drobne kamyczki, mikroskopijne skamieniałości i fragmenty skał węglanowych. Badacze nie znaleźli jednak fragmentów kości mamucich ani szczątków innych zwierząt. Ustallili też, że cały posążek

Wenus został uformowany z jednego kawałka masy. Zdaniem naukowców wymagało to wielkich umiejętności i artystycznego talentu.

Badacze ostrzegają zarazem, że figurka może łatwo pęknąć. Według archeologa Petra Nerudy z Muzeum Morawskiego, nawet niewielkie uderzenie w twardą powierzchnię lub nagła zmiana ciśnienia może spowodować całkowite zniszczenie bezcennego posążka.

Muzeum Morawskie w Brnie przechowuje posąg Wenus z Věstonic w skarbcu. Jest on wystawiany tylko sporadycznie. Niewykluczone, że Wenus będzie można zobaczyć w przyszłym roku, w setną rocznicę odkrycia Karla Absolona. (PAP)

● **Figurka Wenus, wraz z kilkoma zalezionymi w pobliżu, jest najstarszą znaną ceramiką na świecie.**
Fot. Wikimedia Commons



Największe zmiany w organizmie zachodzą w wieku 44 i 60 lat

Starzenie biologiczne nie jest stałe. Przechodzimy w życiu przez dwa najintensywniejsze okresy zmian: w wieku 44 oraz 60 lat – ustalili naukowcy ze Stanfordu (USA).

Polska Agencja Prasowa

Ich nowe badanie, którego wyniki ukazały się w sierpniowym wydaniu „Nature Aging”, pokazuje, że liczebność wielu ważnych grup cząsteczek oraz mikroorganizmów bytujących w ciele człowieka dramatycznie wzrasta lub spada w tych dwóch punkach czasowych.

– Nie zmieniamy się w czasie stopniowo; to są naprawdę dramatyczne zmiany. Dochodzi do nich w połowie lat 40. oraz na początku 60. Potwierdziliśmy to dla każdej zbadanej przez nas klasy cząsteczek – powiedział genetyk prof. Michael Snyder, starszy autor publikacji.

Specjaliści z jego zespołu ocenili dziesiątki tysięcy różnych molekuł – m.in. RNA, białka, metabolity – u 108 osób pomiędzy 25. a 75. rokiem życia. Przyglądali się także ich mikrobiomom, czyli bakteriom, wirusom i grzybom żyjącym na skórze oraz wewnątrz ciała.

Odkryli, że w ciągu życia dochodzi do ogromnych zmian w liczebności zarówno jednych, jak i drugich. Niektóre w ciągu lat znacząco spadają, inne rosną. Jednak, co najważniejsze, w przypadku ok. 81 proc. z nich są to zmiany nieliniowe, co oznacza, że dochodzi do nich przeważnie w określonym punkcie czasowym, a nie stopniowo. Zidentyfikowano dwa okresy takich szybkich zmian: średnio w wieku 44 i 60 lat.

Jednak gwałtowna liczba zmian między 40. i 50. rokiem życia mocno zdziwiła jego i jego kolegów. Początkowo założyli, że nie jest to wspólna



● **40- i 60-latkowie powinni zwiększyć swoją aktywność fizyczną w celu ochrony układu krążenia i utrzymania odpowiedniego poziomu masy mięśniowej.** Fot. ARC

– To, że tak wiele dramatycznych zmian ma miejsce tuż po 60. roku życia, nie jest zaskakujące, ponieważ wiadomo, że ryzyko wielu chorób związanych z wiekiem rośnie w tym momencie – powiedział prof. Snyder.

– Sugeruje to, że choć menopauza lub perimenopauza przyczyniają się do zmian obserwowanych u kobiet po 40. roku życia, to jednak muszą

cecha całej populacji i być może dotyczyć tylko kobiet, ze względu na to, że w tym wieku przechodzą menopause i perimenopauzę. Szybko jednak wykryli, że równie intensywne przemiany występują w tym czasie u mężczyzn.

– Sugeruje to, że choć menopauza lub perimenopauza przyczyniają się do zmian obserwowanych u kobiet po 40. roku życia, to jednak muszą

też istnieć inne, nadrzędne czynniki, które wywołują ważne modyfikacje u obu płci. Ich identyfikacja powinna być priorytetem przyszłych badań – skomentował współautor publikacji dr Xiaotao Shen.

Jeśli chodzi o poszczególne zmiany, to u osób w wieku ok. 44 lat dotyczyły one przede wszystkim liczebności cząsteczek związanych z metabolizmem alkoholu, kofeiny i li-

pidów. Także w tej grupie dochodziło do bardzo gwałtownych zmian związanych z układem krążenia, skórą i mięśniami. U ludzi po 60. roku życia najważniejsze zmiany były związane z metabolizmem węglowodanów i kofeiny, regulacją odporności, funkcjami nerek, chorobami układu krążenia oraz skórą i mięśniami.

Naukowcy nie wykluczają, że niektóre z obserwowanych zmian mogą być związane ze stylem życia lub czynnikami behawioralnymi, które są charakterystyczne dla ludzi w tym wieku, a nie są spowodowane czynnikami biologicznymi. Jak wyjaśnił prof. Snyder, np. dysfunkcja metabolizmu alkoholu może wynikać z tego, że według statystyk to właśnie u czterdziestolatków dochodzi do wyraźnego wzrostu spożycia tego typu używek.

Zespół planuje zbadać, jakie dokładnie czynniki napędzają wykryte zmiany. Jednak już teraz naukowcy sugerują, aby w dwóch opisanych punktach czasowych poświęcić więcej uwagi swojemu zdrowiu i kondycji. Ich zdaniem 40- i 60-latkowie powinni zwiększyć swoją aktywność fizyczną w celu ochrony układu krążenia i utrzymania odpowiedniego poziomu masy mięśniowej. Po 40. roku życia także zmniejszyć spożycie alkoholu, gdyż zdolność organizmu do jego metabolizowania zwalnia. – Jestem wielkim zwolennikiem tego, aby zmieniać swój styl życia, póki jest się zdrowym – podsumował prof. Snyder. ▲

Nagrody w konkursie NASA

Opracowanie automatycznego systemu do uprawy warzyw i hodowli owadów podczas długich misji kosmicznych przyniosło zwycięstwo badaczom i inżynierom z Florydy (USA) w konkursie NASA na żywność przyszłości.

Zorganizowana przez NASA i Kanadyjską Agencję Kosmiczną (Canadian Space Agency,

CSA) rywalizacja dla naukowców i inżynierów trwała przez trzy lata. Zgłosiło się do niej ponad 180 zespołów z całego świata, do finału dotarło pięć grup badawczych ze Stanów Zjednoczonych i trzy międzynarodowe. Zwycięzcy z USA otrzymali nagrody pieniężne, triumfatorzy w kategorii zagranicznej – dyplomy i szansę na zainteresowanie swoimi technologiami inwestorów z całego świata.

Podczas uroczystości na Uniwersytecie w Ohio, w którym wcześniej przez rok trwały prace laboratoryjne i prezentacje konkursowych projektów, główną nagrodę i czek na 750 tys. dolarów odebrali przedstawiciele firmy Interstellar Lab z Florydy. To tam opracowano „bardzo obiecujący” zdaniem jury Nucleus – samowystarczyalny system produkcji żywności. W 90 proc. automatyczne urządzenie

wykorzystuje dwutlenek węgla wytwarzany przez owady i grzyby do zwiększenia fotosyntezy w roślinach uprawianych w zamkniętych modułach.

– Ta nagroda to kamień milowy na drodze do ochrony życia na Ziemi i rozprzestrzeniania go w kosmosie – powiedział przedstawiciel Interstellar Lab, odbierając nagrodę.



Fot. ARC

W Ohio wręczono też wyróżnienia dla zagranicznych uczestników. Odebrali je przedstawiciele firmy Solar Foods z Lappeenranta w Finlandii. Finowie stworzyli system wykorzystujący fermentację gazową do produkcji i multiplikacji białek jednokomórkowych, który może zapewnić nieskończone zapasy żywności. Ich Solein może dowolnie smakować i wyglądać, może być stosowany w każdej żywności, niezależnie od diety, jak napisano w opisie projektu. (PAP)

Stan ukrytej świadomości

Co piąta osoba z uszkodzeniami mózgu znajdująca się w śpiączce lub w tzw. stanie wegetatywnym jest świadoma tego, co się dzieje w jej otoczeniu – wykazało badanie specjalistów amerykańskich. To częściej niż dotychczas sądzono. Z badań opublikowanych w 2019 r. wynikało, że znacznie rzadziej, bo co dziesiąta osoba może być w tzw. zespole zamknięcia, gdy jest świadoma, lecz nie jest w stanie się poruszać, wydawać dźwięków i się komunikować z otoczeniem. W tym stanie nie dochodzi jednak do zaburzenia zdolności myślenia ani korażerania.

Obydwa badania przeprowadzono pod kierunkiem prof. Nicholasa Schiffa z Weill Cornell Medical College w Nowym Jorku. Te najnowsze publikuje „New England Journal of Medicine”. Jak podkreśla specjalista, to nie są rzadkie przypadki i nie należy ich bagatelizować. Ekspert powołuje się na szerszej zakrojone obserwacje niż te, które wcześniej przeprowadzono. W ciągu 8 lat objęto nimi 353 pacjentów z uszkodzeniami mózgu przebywających w szpitalu ośrodkach. Znajdowali się oni w śpiączce lub w stanie wegetatywnym.

Dla zbadania stanu świadomości chorych próbowano z nimi nawiązać kontakt polecając, żeby przez 15-30 sekund wyobrazić sobie pewne zajęcia, takie jak gra w tenisa, pływanie lub spacer wokół domu. Powtarzano to siedmiokrotnie co pięć minut. U pacjentów, którzy zachowali jakiś stan świadomości przy użyciu rezonansu magnetycznego oraz badania EEG wykrywano w tym czasie aktywność mózgu. Spośród tych, którzy byli w śpiączce lub w sta-

nie wegetatywnym aktywność mózgu wykryto u co piątej osoby.

– Takie wyobrażanie sobie, to wbrew pozorom trudne zajęcie, wystarczy podjąć taką próbę, by się o tym przekonać – twierdzi prof. Schiff. – Nie wiemy, jakie są przeżycia tych pacjentów, ale to, że są w stanie to zrobić, sugeruje szansę odzyskania pełnej świadomości – przekonuje. Jego zdaniem na świecie jest 300-400 tys. osób z różnego rodzaju zaburzeniami świadomości. Oznaczałoby to, że spośród nich nawet około 100 tys. może wykazywać jakiś stan ukrytej świadomości.

Według prof. Raana Gillona, etyka medycznego z Imperial College London, implikacje tych badań są bardzo poważne. – Jeśli jest duże prawdopodobieństwo, że brak świadomości u pacjenta jest tylko pozorny, jak sugerują najnowsze badania, można oczekiwać, że więcej pacjentów będzie życzyć sobie, by podtrzymywali ich życie, a także się z nimi konsultować, zanim terapia zostanie przerwana – powiedział w wypowiedzi dla „New Scientist”.

Prof. Schiff zwraca uwagę, że komunikację z pacjentem w zespole zamknięcia ułatwiają tzw. interfejsy mózgowe, aparaty pozwalające wychwytywać sygnały bezpośrednio z mózgu. Powołuje się na badania, z których wynika, że wystarczy nawet 30-minutowy trening, by opanować umiejętność przetwarzania myśli na tekst na ekranie komputera lub posługiwania się syntezatorem mowy. Jego zdaniem należy zaproponować pacjentom z zachowaną świadomością, czy nie chcieliby się nimi posługiwać. (PAP)

SPORT

Nie zwalniamy tempa!

Stalownicy Trzynieć w przedsezonowych sparingach nie zwalniamy tempa. Po wyjazdowej wygranej z Frydkiem Mistkiem 4:2 podopieczni trenera Zdeńka Motáka pokonali we wtorek u siebie również Slovan Bratysława. Wygrana mistrza RC 8:4 była w pełni zasłużona, gospodarze w Werk Arenie zaufundowali kibicom prawdziwy festiwal strzelecki.

Obejrzelśmy m.in. dwa hat tricki – po stronie Stalowników trzy gole zdobył Patrik Hrehorčák, po stronie Slovana Mitchell Hoelscher. Wczoraj po zamknięciu numeru drużyna Trzyńca w trzecim sierpniowym meczu kontrolnym podejmowała w Werk Arenie inny słowacki zespół – Bańską Bystrzycę. W letnim rozkładzie jazdy widnieją też hutnicze derby z Witkowicami, które zaplanowano w Ostrawie Arenie na czwartek 29 sierpnia. Ten mecz posłuży zarazem za sprawdzian generalny przed startem sezonu 2024/2025 w ekstraklasie.

TRZYNIEC – SL. BRATYSŁAWA 8:4

Tercje: 2:2, 3:0, 3:2. **Bramki i asysty:** 2. Hrehorčák (Čacho), 17. M. Daňo (Haas), 24. Hrehorčák, 27. Kurovský (Teplý), 29. M. Daňo (Mrtka), 51. Kurovský (Sikora), 54. Hrehorčák (Čacho), 58. Haas (L. Hudáček) – 9. Hoelscher, 12. Hoelscher (Murphy), 41. Pecararo (Brincko), 44. Hoelscher (Puliš). **Trzyńcie:** Kacel – F. Haman, Jank, M. Adámek, Nedomlél, Kundrátek, Mrtka – L. Hudáček, Haas, M. Daňo – Wařega, Miloš Roman, Cedzo – Kurovský, Sikora, Teplý – Hrehorčák, Čacho, Draveký. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA:

Teplíce – Karwina (sob., 17.00), Ostrawa – Liberec (niedz., 14.30).

CHANCE LIGA NARODOWA:

Olomuniec B – Ostrawa B (niedz., 10.15).

MŚLF: Hulczyn – Trzyńcie (dziś, 18.00), Karwina B – Hlubina (niedz., 10.15).

IV LIGA-gr. F: Wracimów – Hawierzów (sob., 10.15), Bogumin – Karniów (niedz., 16.30).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:

Čz. Cieszyń – Darkowiczki (sob., 10.15), Krawarze – Sl. Orłowa (niedz., 16.30).

IA KLASA-gr. B: Ostrawica – L. Piotrowice, Sucha Górna – Libošć, Dobratice – Bystrzyca (sob., 16.30), Jabłonków – Śmiřowice, Olbrachćce – Liskowice (niedz., 16.30).

IB KLASA-gr. C: Wacławowice – Żuków G., Wędrynia – Sedlišczce, Dobra – Inter Piotrowice, Oldrzychowice – Niebory, Gnojnik – Luczina (sob., 16.30), Nydek – B. Orłowa (niedz., 15.00), Cierlicko 2022 – Dzieremowice (niedz., 16.30).

MP KARWIŃSKIEGO: V. Bogumin – Hawierzów B, Wierznowice B – Śn Hawierzów, Dąbrowa – Sij Pietwałd, Lutynia Dolna – B. Rychwałd (sob., 16.30), Sucha Górna B – L. Łąki (niedz., 14.00), G. Hawierzów – G. Będowice (niedz., 15.30).

MP FRYDEK-MISTEK: Wojkowice – Milików, Metyłowice – Nawšie, Mosty k. J. – Starzic (sob., 16.30), Śmiřowice B/Niebory B – Gródek (niedz., 10.00), Toszonowice – Hukwałdy (niedz., 14.00), Bukowice – Píosek (niedz., 16.30). **(jb)**

DŻOKEJ ADAM ĆMIEL DLA »GŁOSU«

Koń jest najważniejszy

Pochodzący z Piosecznej Adam Ćmiel w połowie sierpnia wygrał prestiżową gonitwę we Wrocławiu. W siodle Boheme trenowanej przez Patryka Wróblewskiego sięgnął po 50. zwycięstwo w karierze, zapewniające mu tytuł dżokeja. – Teraz już można do mnie mówić dżokej, wcześniej byłem tylko zwykłym jeźdźcem. Nie wszyscy o tym wiedzieli – uśmiecha się Ćmiel w redakcji „Głosu”, gdzie zaprosiliśmy go na przyjemną pogawędkę o sporcie, który budzi wiele emocji.

Janusz Bittmar

Ile lat ciężkiej pracy i walki na torach jeździeckich poświęciłeś dla zdobycia tytułu dżokeja?

– To było 13 lat mozołnych treningów i walki z najlepszymi w najlepszych gonitwach w ramach Republiki Czeskiej, a także w wyścigach poza granicami kraju. Symbolicznie udało mi się zdobyć tytuł dżokeja we Wrocławiu, gdzie czuję się zawsze świetnie. Moi rówieśnicy postawili na piłkę czy hokeja, tymczasem ja wybrałem wyścigi konne. Wszystko zaczęło się od Wielkiej Pardubickiej, najsłynniejszej gonitwy z przeskodami w naszym kraju, na której sukcesy święcił Josef Váňa. Jego rewelacyjne wyniki, a także podejście do tego sportu, na tyle mnie zafascynowały, że postanowiłem spróbować też sił w siodle wierzchowca.

Każdy sportowiec najmilej wspomina pierwszego trenera. A zatem który trener na starcie przygody z wyścigami konnymi ukształtował twoją karierę?

– Jeśli chodzi o czeskiego trenera, to cenne rady na początku kariery przekazał mi František Hořák, ale zanim zacząłem uprawiać ten sport w Czechach, trenowałem w Anglii pod baczym okiem Alana Kinga. Nie chciałem jednak ograniczać się do dwóch trenerów, bo wszyscy, którzy pozwolili mi w trakcie kariery wygrywać na swoich wierzchowcach, zasługują na duże podziękowania. To sport nietłatwy, często przysparzający właścicielom stajni, a także nam, dżokejom, wiele stresu. Jak to się mówi, raz jesteś bohaterem, a raz przegranym. Nie walczysz tylko sam ze sobą, ale musisz swoje plany i ambicje podporządkować wielu czynnikom, na które niekoniecznie masz wpływ. I oczywiście w tej przygodzie najważniejszy jest twój koń. To on wygrywa albo przegrywa zawody.

Czy rywalizujesz wyłącznie w gonitwach z przeskodami?

– Są dwie kategorie wyścigów: płaskie i z przeskodami. Ja skupiam swoją uwagę na wyścigach z przeskodami. Właśnie na nich zanotowałem jubileuszową 50. wygraną podczas zawodów we Wrocławiu. Podobnie jak w innych sportach, również w wyścigach konnych rozróżniamy kilka kategorii, w zależności od poziomu i skali trudności. Wspomniana na wstępie Wielka Pardubicka to jeden z tych najbardziej prestiżowych wyścigów nie tylko u nas, ale i na świecie. Na tym poziomie startują już zawodnicy z całego świata, a zwycięstwo w głównej gonitwie oznacza dla dżokeja i jego konia praktycznie nieśmiertelność (śmiech).



• Adam Ćmiel czeka na nowe wyzwania. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W zeszłym roku nie dokończyłeś w siodle walcza Royal Gino głównego wyścigu w Pardubicach z powodu kraksy na najtrudniejszej przeskodzie, słynnym Taxisie. Kiedy widziałem ten wypadek spowodowany zresztą przez innego dżokeja, pomyślałem, że podniesiesz się z murawy co najmniej ze złamanym obojczykiem...

– Na szczęście ja i mój koń przeżyliśmy ten upadek i mogę siedzieć tutaj z tobą w redakcji. Analizując zaś dokładnie wydarzenia sprzed roku na Wielkiej Pardubickiej, rzeczywiste sytuacja wyglądała fatalnie, ale ja wybrałem z tego karambolu jeszcze w miarę dobrze. Zawinił pierwszy koń, który wpadł na Taxis, a za nim chyba z sześciu jeźdźców, włącznie ze mną, nie zdążyło już w porę zareagować na rozwój wydarzeń. Wśród dżokejów nikt nie doznał poważniejszych obrażeń, niestety zmarł jeden z koni uczestniczących w tej kraksie.

Rozumiem jednak, że ten feralny moment z ubiegłego roku nie zraził cię do kolejnych startów w tej prestiżowej gonitwie... Czy otrzymałeś już konkrety od trenera lub właściciela konia dotyczące twojego startu w tegorocznej Wielkiej Pardubickiej?

– Tak, plany dotyczące mojego startu w tegorocznej Wielkiej Pardubickiej ustaliśmy na bieżąco od kilku miesięcy. Każdy z dżokejów woli jednak dmuchać na zimne i dopóki nie ma pewności, że znajduje się na liście startowej, dopoty nie lubi rozmawiać o szczegółach.

Twój sport cieszy się w świecie dużą estymą, na Wyspach Brytyjskich to jeden z najpopularniejszych sportów w ogóle, ale zarazem dla dużej grupy osób jest czymś nie do zaakceptowania. Pytam w kontekście czystych protestów różnych aktywistów, zarzucających wam zniechęcanie się nad zwierzętami...

– Zawsze, kiedy jestem konfrontowany z krytyką ze strony osób zarzucających nam nieludzkie traktowanie koni podczas wyścigów, odpowiadam, że to niedokładne postrzeganie rzeczywistości. Nikt nie znęca się nad końmi, nikt ich nie bije ani nie maltretuje. Trochę zmyślamy się o nie jak o własne dzieci, włącznie z wyżywieniem, które jest na najwyższym poziomie. Konkretnie konie wykorzystywane podczas zawodów mają w genach rywalizację, wyścig z czasem i przeciwnikami na torze. Jesteśmy m.in. oskarżani o bicie konia podczas wyścigu, ale

to wygląda tylko z oddali, z trybuny czy przed ekranem telewizora. W rzeczywistości najczęściej uderzamy biczem tylko w powietrze, żeby koń usłyszał charakterystyczny dźwięk i przyspieszył. Dozwolonych jest siedem szturchnięć i trzeba tego pilnować, bo w przeciwnym razie można otrzymać dużą karę finansową. Po tylu latach podchodzę już do tego intuicyjnie, nawet nie liczę konkretnych ponagień.

W rzeczywistości uratuje cię własny koń, krzywdząc „Adam, przestań, już jesteś na siódemce!”

– Teoretycznie tak, bo konie są bardzo inteligentnymi zwierzętami. Kocham ten sport i nigdy nie pozwoliłbym, żeby mój koń cierpiał podczas wyścigu.

Można w tym zawodzie zarobić na lamborghini?

– Tak, ale nie w Czechach (śmiech). Dżokej w naszym kraju otrzymuje wynagrodzenie rządu 5 procent z całkowitej puli nagród dla zwycięskiej stajni i jej właściciela. Ale nie narzekam, uprawiam sport nietuzinkowy, atrakcyjny, z adrenalina w tle. To wszystko mi odpowiada. A prywatnie pozostaje jeszcze sporo czasu na własny biznes. ◀

pre-teksty i kon-teksty /331/



Krzysztof Łęcki

Zagraj to jeszcze raz sam

Interpunkcja ma znaczenie. „Zagraj to jeszcze raz, Sam” to fraza z pewnego klasycznego filmu, a jednocześnie to tytuł dzieła Woody’ego Allena, które było tej filmowej klasyki parodią. Jak widać w obu przypadkach, nie sugeruje (stąd przecinek i wielka litera), by zagrać coś jeszcze raz – tyle że samemu. To Sam, pianista Sam ma zagrać coś jeszcze raz. W tytule mojego felietonu, przecinka nie ma, a słowo „sam” nie jest pisane z wielkiej litery. O co idzie? Zaczynijmy od początku. Odbył się kiedyś w Katowicach (może zresztą jeszcze jest organizowany?) festiwal filmów kultowych. Tyle że oprócz kultowych filmów są wszak kultowe sceny – w świecie YouTube łatwiej je pewnie znaleźć i obejrzeć. Trochę to przypomina wywiadanie rodzynków z sernika – jeśli ktoś ich nie lubi, oczywiście. Ale w świecie TikTok wielu nie ma najwzyczajniej czasu, by przypominać sobie cały film w oczekiwaniu na „kultową scenę”. Takie czasy... Zresztą, co tu kryć, sam oglądam na YouTube gołe z interesujących mnie spotkań piłkarskich, których z różnych powodów nie byłem w stanie zobaczyć „na żywo”, w całości.

Dzisiaj jednak miejsce zajmie parodia kultowej sceny filmowej. Idzie o końcowy fragment filmu w reżyserii Herberta Rossa według scenariusza Woody’ego Allena „Zagraj to jeszcze raz, Sam” (1972), parodiując zakończenie słynnej, klasycznej „Casablanki” (1942) z Humphreym Bogartem i Ingrid Bergman. Scena ta pojawia się w filmie Rossa dwa razy – i jeśli za pierwszym razem jest to tylko wywołujące uśmiešek preludeum komedii, to za drugim – tworzy jej przezbawny finał. W pierwszej – wzruszony nieudacznik Woody Allen ogląda oryginał „Casablanki” na kinowym ekranie. W drugim przypadku – w prawie (no, prawie...) identycznych okolicznościach sam stara się odgrywać wspaniałą, heroiczną rolę głównego bohatera, wspaniałego (i wspaniałomyślnego) Ricka Blaine’a. Rzecz w tym, że w wykonaniu (i scenariuszu) Woody’ego Allena mamy do czynienia z bajecznie śmieszoną parodią wielkodusznego gestu granego przez Humphreya Bogarta – Ricka. Opartą na komedii nieporozumień.

W telegraficznym skrócie. Wersja klasyczna „Casablanki”. Czas akcji – II wojna światowa. Miejsce – Maroko pod władzą hitlerowców. Viktor Laszlo, znany czeski działacz ruchu oporu musi wyostać się z Casablanki. Jego żona Ilsa spotyka Ricka, właściciela popularnego baru, kiedyś mieli ze sobą gorący romans, ba, byli w sobie zakochani. A tylko Rick może załatwić listy przewozowe, które pozwolą opuścić Victorowi Maroko. I załatwia... Samolot do Lizbony odleci za 10 minut... Na lotnisku widzimy: Ricka, Ilsę i Viktora...

– Wpisz nazwiska, będzie bardziej urzędowo – zwraca się Rick do francuskiego kapitana, rzucając szelmowskie spojrzenie. – I jeszcze imiona – pani i pan Laszlo. – Moje? - to Ilsa. – Wyjeżdżasz. – Nie rozumiem. A Ty? – Będę tu stał, aż bezpiecznie odleczysz. Tej nocy powiedziałeś, że mam myśleć za nas dwoje. Wiesz dlatego odleczysz tym samolotem razem z Victorem. Wiesz, co czekało by

nas gdybyś została? Najpewniej wyładowali byśmy w obozie koncentracyjnym.

– Mówisz tak, bo chcesz się mnie pozbyć. – Mówię prawdę. Należysz do Victora, jesteś częścią jego pracy, a on nią żyje. Jeśli nie odleczysz, będziesz tego żałować. Może nie dziś i nie jutro, ale będziesz do końca życia. – Co z nami? – Mamy przecież Paryż (tam przed wybuchem wojny romansowali – K.L.). Wciąż żył w nas, gdy przyjechałaś do Casablanki. Tej nocy było jak dawniej. – Obiecałam, że będę z Tobą. – Będziesz. Zawsze. Uważaj na siebie. – Muszę ci coś powiedzieć – teraz Rick zwraca się do Victora. – Nie oczekuję wyjaśnień. – To może okazać się dla ciebie ważne. Wiedziałeś o Ilsie i o mnie? – Tak.

– Była u mnie zeszłej nocy. Przyszła po listy przewozowe. Próbowała wszystkiego, by je zdobyć. Udawała, że wciąż mnie kocha, choć to od dawna nieprawda. A ja na Twój użytek pozwoliłem jej udawać.

Urok tej sceny wzmaga muzyka i wychytujący dramatyzujący mimikę twarzy bohaterów ruch kamery.

– Spóźniłeś się na samolot – mówi Rick. Ilsa i Laszlo odchodzą w stronę samolotu, który po chwili startuje.

III

Nie będę zdradzał szczegółów finału parodii „Casablanki”, którą jest film Herberta Rossa. Dość powiedzieć, że grający główną rolę Woody Allen, który we wszystkim stara się „być jak Humphrey Bogart”, powtarza dosłownie kwestie z dopiero co przypomnianej sceny. Co więcej – przynajmniej, że cytuję kwestie Ricka-Bogarta, bo zawsze pragnął je powtórzyć. Więcej, i muzyka, i praca kamery także wprost nawiązują do dramatu z „Casablanki”. A przeciwieństwo to wywołuje wesołość widza. Na płycie lotniska pojawiają się Allen, Linda, z którą miał krótki romans i jego przyjaciel, mąż Lindy, który ma właśnie odlecieć samolotem. Sytuacja tragiczna, w której każdy wybór przyniesie cierpienie? Ależ nie, Linda przez moment nie zamierza zostać z Allanem. Chce wyjechać z mężem. Wypowiadane tonem Ricka-Bogarta zachęty Allena, by jednak wybrała męża – stają się w ten sposób komiczne. Zmienił się kontekst, a bywa, że kontekst zmienia wszystko.

IV

Oprócz filmowych parodii kultowej sceny „Casablanki” pojawiły się jej parodie jak najbardziej żywcem. Po latach, już w XXI wieku, Janusz Głowacki wspominał żartobliwie w książce „Z głowy” modelkę Annę Marię, była końcówka lat 60. Pisał Głowacki jak to „w samym rozkwicie naszej miłości otrzymała zaproszenie do modelowania w Mediolanie. I świetnie pamiętam wruszającą jak w filmie „Casablanka” scenę naszego rozstania na lotnisku.

– Ty, Anno Mario, już do mnie nie wrócisz – mówiłem przez lzy – Wyjdziesz tam za mąż. A ona pocieszała mnie: – Nie martw się, ukochany. Kto by się tam chciał ze mną ożenić. Wszyscy mnie przeleczą i wrócą do ciebie. – Nie wróciła. To był okres historyczny, kiedy szczytem kariery dla panienek z dobrych domów (...) było wyjście za mąż za cudzoziemca”.

No cóż – życie rzadko przypomina „Casablankę”. Tę w wersji klasycznej – oczywiście. ◀

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /76/



Jakub Skalka

Park wielu imion



Fot. JAKUB SKALKA

Naturalnym kierunkiem rozwoju urbanistycznego Cieszyna, będącego w XIX w. ośrodkiem o rosnącym potencjale ekonomicznym i politycznym, były m.in. tereny położone za Olzą. Rozbudowa zachodniej, płaskiej, głównie rolnej, zyskującej z wolna znaczenie przemysłowe strony miasta przebiegać mogła w sposób ograniczony wyłączając wyobraźni architektów i nieuchronnymi, okazjonalnymi wylewami rzeki. Prace nad jej zagospodarowaniem wzmogły się pod koniec rządów Alberta Sasko-Cieszyńskiego, z każdą kolejną dekadą nabierając rozpędu. Efekty widać już na najstarszych zachowanych fotografiach: biegnące w stronę Jabłonkowa i Frydku, obsadzone szpalarami topoli trakty, niewielki wówczas dworzec kolejowy, pierwsze kominy fabryk, polaćce pól uprawnych, czekające wciąż na zabudowę i garstka kamienic, załóżki starówki Czeskiego Cieszyna, w którego powstanie wtedy jeszcze nikt by nie uwierzył.

•••

Trudno wyobrazić sobie harmonijny rozwój miasta bez kompetentnej tkanki urzędniczej, zwłaszcza wtedy, gdy tytułarny władca zbyt często doń nie zagląda. Książąt cieszyńskich wyręczała w codziennych troskach Komora Cieszyńska, zajmująca się administracją ich dóbr. O wiernej służbie urzędników komornych nie zapomnial pod czas rozbudowy miasta książę Albert, polecając w 1813 r. nadleśniczemu Dünnbierowi wytyczenie parku na Saskiej Kępie, gdzie wyrosnąć miało osiedle ich domków. Gdzie inicjatywa w pierwotnym zamysłu nie została zrealizowana, zawiązujemy jej powstanie alei Masaryka i jednej z urokliwszych dzielnic Czeskiego Cieszyna.

Sam park nie jest zbyt duży i brak w nim punktów gastronomicznych, ścigających rzesze spacerowiczów choćby do parku Rzeszy. Teren liczący ok. 2,5 ha, obsadzony przed laty kasztanowcami, lipami i drzewami akacjowymi, kusi przede wszystkim rodziców z dziećmi, zaprasza na przechadzki mieszkańców okolicy, młodzież uczącą się w pobliskich szkołach i wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, których po wyjściu z kościoła w upalną niedzielę ratuje od skwaru cieniej grzyw. Co jakże czas zobaczyć można w pobliżu grupkę turystów,

zwabionych przez walory architektoniczne zabudowy lub wędrujących tematycznym szlakiem, bo pod tym względem okolica ma naprawdę wiele do zaoferowania. Zabytki sakralne? Są ślady jezuitów, którzy postawili po sobie kościół i klasztor. Historia sztuki? Ot, i przegląd stylów: od neogotyckiej świątyni, przez neorenesansową willę, po empirowską kamienicę, uchodzącą za najstarszy budynek na terenie miasta. Historia polityczna? Park odwiedził sam Franciszek Józef podczas manewrów w 1906 r.; swoje posiadłości wznosiła tu rodzina Fuldów, słynnych w regionie architektów i proniemieckich polityków. Tuż obok wznoszą się też gmachy Komory Cieszyńskiej, serce dawnej austriackiej administracji, gdzie podczas okupacji wieściła się budząca powszechną groźbę Cieszyńskich siedziba Gestapo. Ciekawostką mnóstwo i oko zawiesić jest na czym!

•••

Park nie zawiedzie także amatorów kontrowersyjnych wątków z historii lokalnej, takich jak spory tożsamościowo-kulturowe. Na ich trop doprowadzić może sama nazwa alei i jej ewolucja. Upamiętniające z początku arcyksięcia Albrechta Habsburga, po podziale miasta przemianowane zostały na aleje Masaryka. Pierwszego prezydenta Czechosłowacji uwiecznił wkrótce pomnik; odbudowany w 2009 r., znajduje się w parku do dziś. Odbudowany, bo w 1938 r. zrównano go ziemią, aleje nazwano zaś na cześć Mościckiego, prezydenta II RP (jak się wkrótce miało okazać, ostatniego). Po niespełna roku przyszedł czas i na Polaka. Nazwę zmieniono po raz kolejny, by na mapach wzmieniono do III Rzeszy Cieszyna widniały jako ulica Fryderyka Schillera.

•••

Bynajmniej nie był to patron przypadkowy – mniej więcej w miejscu obecnego placu zabaw w czerwcu 1906 r. uroczystie odsłonięto bowiem pomnik niemieckiego poety, w setną rocznicę jego śmierci. Śnieżnobiała rzeźba z marmuru kararyjskiego miała, w zamysłu fundatorów, być wiecznym świadectwem trwania niemieczyny w Cieszynie. Wbrew ich nadziejom przetrwała jednak za ledwie cztery dekady. ◀



E=mc²
(Komedja polska)

Niedziela 25 sierpnia, godz. 21.15



PIĄTEK 23 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Zakończ się w Polsce. Kadyny **7.00** Makłowicz w podróży. Austria **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** 61. KFPP w Opolu - Debiuty (koncert) **12.50** Za marzenia 2 (s.) **14.35** Polonia 24 **15.15** Bajki naszych rodziców. Kolorowy świat Pacyka **15.25** Dzwine przygody Koziołka Matołka **15.35** Baśnie i bajki polskie **16.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Blue Café **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Zakończ się w Polsce. Barlinek i Pyrzyce **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Przystań (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.15** Czerdziestolatek - dwadzieścia lat później (s.) **23.15** Dziennik regionów **23.30** Panorama (mag.).

SOBOTA 24 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Fajna Polska. Lubelszczyzna **11.50** Szaleństwo Majki Skowron (s.) **12.55** Wędrowiec polski. Mazury **13.30** Przystań (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024. Sława Przybylska **19.05** Kabaretowe Naj. Marylka **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Tarnów **22.00** Czas honoru. Powstanie (s.) **23.00** Teleexpress Weekend **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 25 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Ranczo (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Misja Brazylia. Tu i teraz **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Garść geologii i teologii **13.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **14.15** Piłka nożna. Betclie 1. Liga, mecz. Wisła Kraków - Miedź Legnica **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą. **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex **20 (s.) 21.15** E=mc² (komedia polska) **22.55** Kabaret Ani Mru Mru. Urodzinowy strzał w dychę **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka).

PONIEDZIAŁEK 26 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Zwiastowanie lański w tradycji metodystycznej **6.50** Polacy światu. Jerzy Iwanow-Szajnowicz **7.00** Przystanek słow food 5. Ogórk **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Wszystko po krakowsku - Grzegorz Turnau w Teatrze im. Juliusza Słowackiego **12.50** Komisarz Alex **20 (s.) 13.40** Czas honoru. Powstanie. Bratnia pomoc **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjacieli **15.50** Ale talent. Papierowe dinozaury **16.00**

Klub szachistów (film) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **19.00** Stacja innowacja **19.20** Polacy świata. Jerzy Iwanow-Szajnowicz **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Lalka. Dusza w letargu (s.) **21.55** Kabaretowe Naj. Żarciki jakie znamy **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

WTOREK 27 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Dominik Breksa **7.00** Kuchenne recepty. Dziecięce smaki na talerzu **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** Lalka. Dusza w letargu (s.) **14.20** Laskowik & Malicka - niedziela wieczór **15.10** Jak to działa? Muzea **15.40** Zwierzaki Czytaki **16.00** Komedja z pomyłek **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Akcent wschodni **19.10** Kamperem po południu (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz **26 (s.) 22.15** 61. KFPP w Opolu - „Twoje serce do życia wystarczy” - Michał Bajor **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

ŚRODA 28 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Prywatne życie zwierząt **10 7.00** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Gwiazdy opolskich kabaretów. Maciej Stuhrt **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Gwiazdociąg TVP Rozrywka. Anna German **12.50** Ojciec Mateusz **26 (s.) 14.35** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Chorzów **15.35** Animowanki. Pamiętnik Florki **15.45** Go-tu-jemy. Chlebek bananowy **16.00** Venus z Ille **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Hanuszkiewicz. Wspomnienie **19.10** Kierunek Zachód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw **5 (s.) 22.15** Studio na niedzielę. Polska szkoła na emigracji **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

CZWARTEK 29 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex **20 (s.) 21.15** E=mc² (komedia polska) **22.55** Kabaret Ani Mru Mru. Urodzinowy strzał w dychę **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka).

Nicka zaraziła Litwę brejkkiem

Gdy Dominika Baniewicz zdobyła srebro na igrzyskach w Paryżu, Litwę ogarnął brejkowy szal. „Moja córka chce brejkować!”, dowiadujemy się od czytelniczki. Sama b-girl Nicka przekazuje „Kurierowi Wileńskiemu”: „Czuję, że polskie media ciekawią się moim występem, jest mi miło”. I dodaje: „O innych rzeczach teraz nie myślę, chcę psychicznie odpocząć”. Co wcale nie dziwi.

Uczennica Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, b-girl Nicka, 9 sierpnia na igrzyskach olimpijskich w Paryżu wywalczyła dla Litwy srebrny medal. Był to debiut tej dyscypliny – breakingu – na igrzyskach. Był to też olimpijski debiut samej Baniewicz, chociaż już wcześniej zapewniła sobie w Belgii status mistrzyni świata.

Młoda gwiazda zbiera teraz gratulacje z całego kraju; od prezydenta, premier, ważnych polityków, działaczy. Cieszyła się także polska społeczność na Litwie.

– Czuję wsparcie wielu ludzi i jestem wszystkim bardzo wdzięczna. Czuję, że polskojęzyczne media również były bardzo zainteresowane moim występem, co jest miłe – przekazała „Kurierowi Wileńskiemu” b-girl Nicka po powrocie do kraju.

Dominika Baniewicz niosła flagę Litwy na ceremonii zamknięcia. Jej zdjęcia wykonującej breakdance na tle wieży Eiffla obiegły cały świat. Ten zaszczyt był nagłośniany we wszystkich krajowych mediach. Sama Dominika zaznacza, że flaga

nie była dla niej lekka, ale czuła dumę.

– Ceremonia zamknięcia była miłym i radosnym doświadczeniem, czułam się dobrze. Czułam dumę i same pozytywne emocje – nawet skakałam! – opowiadała.

We wrześniu powróć do szkoły, czyli Gimnazjum im. św. Jana Pawła II. Renata Dunajewska, dziennikarka LRT.lt, zapytała dyrektora Adama Błaszkiewicza o jego odczucia w stosunku do medalistki. – Dominika musi przyjąć do nas we wrześniu. Będziemy ją serdecznie witali. Ma jeszcze dwa lata szkoły przed sobą. To zaszczyt, że Dominika do nas uczęszcza, szkoła zyskuje dzięki temu prestiż. Mam nadzieję, że na apelu inauguracyjnym, który w tym roku odbędzie się 2 września, będziemy gorąco witali Dominikę – możemy przeczytać na portalu LRT.lt.

Wśród reprezentantów Litwy znalazł się także inny sportowiec polskiego pochodzenia, gimnastyk Robert Tworogal, absolwent Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego (dzisiaj już gimnazjum). W 2022 r. przeszedł operację kostki. W Paryżu medalu nie zdobył. Jednak to nie umniejsza zaszczytu. Na igrzyska pojechał jako najlepszy litewski gimnastyk.

Biorąc pod uwagę, że pierwszym olimpijskim złotym medalistą Litwy był Polak, Dan Pożniak, Dominika Baniewicz i Robert Tworogal wystawiają najlepsze świadectwo. Nie tylko wysokiemu poziomowi przygotowania, lecz także patriotyzmu. W końcu flagę Litwy w Paryżu niosła właśnie Dominika Baniewicz i to ona jest teraz najpopularniejszą na świecie twarzą Litwy.

„Kurier Wileński”/LITWA

Polskie Termopile

WZadwórz, w obwodzie lwowskim, odbyły się uroczystości upamiętniające 104. rocznicę bitwy pod Zadwórzem. Organizatorem obchodów jest Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie.

Pod Zadwórzem, na przedpolach Lwowa, 17 sierpnia 1920 roku naprzeciw siebie stanęło 330 polskich obrońców miasta pod dowództwem kapitana Bolesława Zajączkowskiego oraz Pierwsza Armia Konna Siemiona Budionnego. W krwawej nierównej walce zginęło 318 Polaków. Dzięki bohaterkiej postawie polskich żołnierzy Budionny zrezygnował z dalszych prób zdobycia Lwowa, kończąc swój marsz na południowy zachód. Skierował się na północny, aby wesprzeć wojska bolszewickiej Rosji w rejonie Wierprza i Warszawy, skąd po klęsce pod Komarowem wycofał się na wschód.



Fot. KONSTANTY CZAWAJA

Obrońców Lwowa uhonorowano usypując kopiec na miejscu bitwy oraz wznosząc na nim obelisk z krzyżem. Na jednej z kolumn Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie

wśród tablic z nazwami pól bitewnych umieszczono także napis „Zadwórze” obok „Lwowa”. Bitwa ta przeszła do historii jako Polskie Termopile. „Kurier Galicyjski”/UKRAINA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM.

Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

GUTY – MK PZKO zaprasza na 56. Dożynki Śląskie w niedzielę 25 sierpnia do Domu i Ogrodu PZKO. Gospodarzami dożynkowymi będą Helena i Jan Legowiczowie. O godz. 13.00 korowód dożynkowy, od godz. 13.30 program kulturalny: widowisko dożynkowe

GŁOS • LIVE

Głos

SPRZEDAWCA GAZET

► Czego oczekujemy?

- W związku z dynamicznym rozwojem redakcja „Głosu” poszukuje osób do sprzedaży gazety drukowanej na naszym stoisku w Czeskim Cieszynie.

Dołącz do nas, jeśli:

- Nie boisz się ludzi.
- Mówisz płynnie po polsku i czesku.
- Chcesz dorobić do pensji (praca w godzinach porannych i przedpołudniowych we wtorki, piątki i soboty).

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt mailowy: wolff@glos.live.

PRACA W REDAKCJI GŁOS LIVE

PRACA@GLOS.LIVE || WWW.GLOS.LIVE

GŁOS • LIVE

Głos

DZIENNIKARZ

► Czego oczekujemy?

- Jeśli dobrze wiesz piórem, potrafisz napisać zarówno krótką informację, relację z imprezy, ale i większy reportaż, w którym liczy się każde słowo, spróbuj swoich sił w największym polskim dzienniku ukazującym się poza Ojczyzną.

Dołącz do nas, jeśli:

- Na bieżąco śledzisz to, co dzieje się wokół Ciebie, ale także w kraju i za granicą.
- Dobrze wiesz piórem.
- Posiadasz prawo jazdy.
- Jesteś kreatywny.
- Potrafisz pracować pod presją czasu.
- Nie boisz się ludzi.

► Co oferujemy?

Stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Narzędzia pracy: laptop, telefon służbowy, samochód służbowy. Pracę w zgranym zespole redakcyjnym.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy wysłać na adres: wolff@glos.live. Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

PRACA@GLOS.LIVE || WWW.GLOS.LIVE

ZR „Oldrzychowice”, ZT „Suszanie”, występ dzieci ze szkoły w Gnojniku, orkiestra dęta „Jablunkovanka”, kapela ludowa „Lipka”.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO zaprasza na XIX Dożynki na Fojstwie 31. 8. o godz. 13.00. W programie: o godz. 15.00 „Małe Oldrzychowice”, „Oldrzychowice”, ZPIT „Olza”; o godz. 17.00 Gimnaści, o godz. 19.00 loteria dożynkowa, o godz. 20.00 Arzia, DJ Bartnicki. Kuchnia domowa, pokaz rzemiosła, loteria, zabawy dla dzieci zapewnione. Wstęp – wolne datki.

ORŁOWA-PORĘBA – MK PZKO zaprasza do ogrodu na Pożegnanie Lata, które odbędzie się 31 sierpnia, o godz. 15.00. W programie taneczna niespodzianka i występ orkiestry OBB. Będą stryki, kiełbaski z grilla, gulasz i słynne porębskie kołaczki.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 28. 8. na spacer z dworca kolejowego w Czeladnej (wyjście o godz. 9.30) do dworca kolejowego w Kunčicach pod Ondřejníkiem o długości 5 km. Prowadzi Wanda Wiglasz, tel. 604 949 481. Dojazd pociągami: z Cz. Cieszyna o 8.19 z przesiadką we Frydku-Místku i Frydlancie n/Ostr., z Hawierzowa o 8.08 z przesiadką w Kunčicach i Frydlancie n/Ostr., z Karwiny o 8.00 z przesiadką Ostrava-hl i Frydlancie n/Ostr.

ŹRÓDŁA OLZY – Zapraszamy na autokarową wycieczkę do źródła Olzy w poniedziałek 9. 9. Wyjazd o godz. 9.00 z przystanku autobusowego obok Celmly. Cena wycieczki 200 koron lub 35 zł (od osoby). Zgłoszenia w sekretariacie ZG PZKO do 2. 9., pod nr. tel. 777 710 628 lub e-mail: zg@pko.cz.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DA-CHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.

CE-335

WYSTAWY

CENTRUM SZTUKI CHAGALL, Repinova 16, Morawska Ostrawa: do 2. 9. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Niezapomniany”. Czynn: po-pt w godz. 9.00-17.00, so: w godz. 9.00-12.00.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynn: wt-pt w godzinach 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawy pt. „Z historii polskiej szkoły w Piosku” oraz „Z historii polskiej szkoły na Bągińcu”. Czynn: w godzinach otwarcia budynku.

CATERING OBIADOWY

Całotgodniowe smaczne obiady w atrakcyjnej cenie

Obiady przywzimy do klienta w każdym dniu wykupionego abonamentu

tel. +48 603 104 586

CE-421

Dachy - remonty, dachy płaskie

Tel. +48 601 532 642

CE-071

ŻYCZENIA



Dnia 22 sierpnia obchodzili Diamentowe Gody

państwo LIDIA i TADEUSZ NOWAKOWIE
z Hawierzowa-Błędownic

60 lat temu powiedzieliście sobie „tak”. Dziś patrząc na Waszą miłość, wiemy, że „tak” znaczyło „na zawsze”. Życzymy, żeby Wasza miłość nigdy nie straciła na sile. Mamo i Tato, z całego serca dziękujemy i życzymy dużo zdrowia na dalsze lata. Stasia i Tadek z rodzinami.

CE-407

WSPOMNIENIA



Dnia 22 sierpnia 2024 minęła 23. bolesna rocznica tragicznej śmierci naszego Ukochanego Braciszka

ŚP. JÓZEFA MALCHERA
z Olbrachcie

Z kolei 15 maja obchodziły swoje 59. urodziny. Z miłością wspominają siostry, rodzina i znajomi.

CE-414

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych... Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i myślach, Tato...

Dnia 26 sierpnia 2024 obchodzili swoje 85. urodziny nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek

Śp. ANDRZEJ PILICH
z Karwiny

Z miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami. Dziękujemy wszystkim, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci i poświęcą Mu chwilę cichego wspomnienia.

CE-420



Dnia 22 sierpnia minęła 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

Śp. ERWINA SUCHANKA

Wspomina najbliższa rodzina.

CE-417

NEKROLOGI

Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera, ale żyje w naszej pamięci.



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 sierpnia 2024 zmarła w wieku 83 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Szwagierka i Ciocia

Śp. ANNA GALUSZKOWA
zamieszkała w Olbrachcicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 21 sierpnia 2024 o godz. 15.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Suchoj Górze. W smutku pogrążona rodzina.

CE-419



Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy bliskich i znajomych, że dnia 21 sierpnia 2024 zmarła w wieku 89 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Śp. MARTA RZESZUTOWA
zamieszkała w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 26 sierpnia 2024 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Ligocie. W smutku pogrążona rodzina.

CE-422

PROGRAM TV

PIĄTEK 23 SIERPNI

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Życiowe wybory. Przyjaźń 8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.45 Ranczo 3 (s.) 9.45 Komisarz Alex 7 (s.) 10.40 Ojciec Mateusz 5 (s.) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 12.10 Agrobiznes 13.00 Sekretne życie kotów 2 (reality show) 14.00 Złoty chłopak (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedziczo (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Dziewczyny ze Lwowa 4 (s.) 19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.15 Reporterzy (mag.) 20.30 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 21.10 Vabank (komedia polska) 23.10 Renegaci (film sensacyjny).

TVP 2

6.25 Anna Dymna - spotkajmy się. Kamil Stawiarz

6.55 Rodzinka.pl (s.)



Poranny spokój Boskich zaburza zepsuta lodówka. Tomek wpada do domu, żeby się zdrzemnąć. Kuba kłóci się z Paulą, tłumacząc się ze słów, których nie powiedział, konflikt niespodziewanie przerywa Kacper. Ludwik czepia się Natalii, że ciągle przegląda internet. Filip jest zdziwiony relacją Kubę i Pauli. Natalia i Beata prześcigają się w pomocy przy wnuczce. Rywalizację uspokaja widok Tomka, Magdy i małej Majeczki.

7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Operacja zdrowie. Nikotyizm (mag.) 11.50 Barwy szczęścia (s.) 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Akacja 38 (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 La Promesa - pałac tajemnic (s.) 16.00 Kolo fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.15 Miłość i nadzieja 18.10 Va banque (teleturniej) 18.45 Akacja 38 (s.) 19.35 Barwy szczęścia (s.) 20.10 Postaw na milion (teleturniej) 21.05 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Biały stok 21.55 Na sygnale (s.) 22.30 Panorama 23.10 Kino relaks. Ptaszek na uwieczni (komedia USA).

TVN

6.40 Ten moment 7.15 Kuchenne rewolucje. Baniino 8.10 Kuchenne rewolucje. Kocielniki Górne 9.05 Szpital (s.) 11.10 Kuchenne rewolucje. Chranów 12.15 Ukryta prawda 14.20 Szpital (s.) 15.30 Ukryta prawda 16.35 Kuchenne rewolucje. Kraków 17.40 Detektyw (s.) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.55 Doradca smaku. Creme brulee z kardamonem 20.00 Troja (dramat Malta/USA) 23.30 Zawód. Szpieg (film koprr).

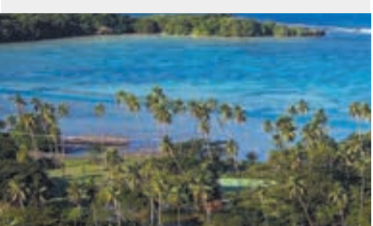
POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekretne rodziny 10.30 Dłaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.10 Dłaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.35 Sekrety rodziny 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Parada serc (komedia polska) 22.20 Transformers. Ciemna strona Księżyca (film USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty pogranicza 6.30 Podróż po delcie Dunaju 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Niezwykłe losy 10.45 Obiektyw 11.15 Pr. rozrywkowy 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Kamu z Wietnamu 12.55 Legendy telewizji 14.05 Spotkanie z Karlem Černochem 14.25 Slovacko się nie sądzi (s.) 15.30 Noc (film)

17.00 Podróż po Vanua Levu



Z Jiřim Bartošką i Miroslavem Donutem wybieramy się na wyspę Vanua Levu, aby zobaczyć lazurowe laguny koralowe, dziewczęce lasy oraz zagłębić się w kanibalistyczną przeszłość melanezyjskich mieszkańców Fidżi i hinduskie rytuały potomków robotników, przywiezionych z Indii na wyspy przez Brytyjczyków.

17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Doktor Martin (s.) 21.10 Wszystkie party 22.10 Hercule Poirot (s.) 23.45 Kamera na szlaku 0.15 Obiektyw 0.45 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Chiny na języku 9.20 Bedeker 9.50 Związki i więzy w naturze 10.40 Wojna z Ziemią 11.40 Królestwo natury 12.10 Budowniczość w naturze 13.10 Cuda ludzkiego geniuszu 14.00 Historie. cs 14.55 Titanic: powstanie olbrzyma 15.45 Zamki średniowiecznej Francji 16.50 Zapomniane wyprawy 17.10 Bitwy II wojny światowej 18.00 Piękna surowa Irlandia 18.45 Bedeker 19.15 Zardzewiałe piękno 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Francuski łącznik (film) 22.00 Chłopcy z ferajny (film) 0.25 Człowiek mafi (film) 2.05 Morderstwo w winie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 15.40 Zamienny się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Człowiek, który przekszadzał (film) 22.50 Niezniszczalni II (film) 0.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.00 M.A.S.H. (s.) 9.30 Winogrodniczy (s.) 10.45 Policja Hamburg (s.) 12.40 Podkomisarz Brenda Johnson (s.) 13.35 Komisarz Rex (s.) 14.35 Policja w akcji 15.35 Tak jest, szefie 16.40 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Kto się pyta? 23.05 Tak jest, szefie! 0.05 Policja w akcji.

SOBOTA 24 SIERPNI

TVP 1

6.20 Awantura o Basię 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie (mag.) 8.20 Pełnosprawni 8.50 Fascynujące miejsca. Fascy-

nująca Szwajcaria 9.10 Fascynujące miejsca. Fascynujący Madagaskar 9.35 Ranczo 3 (s.) 10.40 Komisarz Alex 7 (s.) 11.35 Ojciec Mateusz 6 (s.) 12.30 Gwiazdy w południe. Sissi - młoda cesarzowa (film) 14.25 Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska 15.10 Mikolajek (komedia Belgia/Francja) 16.40 Przed ekranem (mag.) 17.00 Teleexpress 17.35 Ojciec Mateusz 31 (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.20 Komisarz Alex 21 (s.) 21.20 Hit na sobotę. Conan Barbarzyńca (film USA)

23.20 John Rambo (film sensacyjny Niemcy/USA)



John Rambo prowadzi teraz spokojne życie w północnej Tajlandii, zajmując się głównie rybołówstwem i łapaniem jadowitych węży. Pewnego dnia przewozi na drugą stronę rzeki grupę chrześcijańskich misjonarzy, podróżujących z dostawą lekarstw i żywności do ogarniętej wojną domową Birmy. Dwa tygodnie później okazuje się, że wkrótce po dotarciu na miejsce misjonarze wpadają w ręce zbuntowanych żołnierzy pod wodzą sadystycznego majora Pa Tee Tint. Miejscowy pastor organizuje grupę najemników, którzy mają odzyskać uwieczonych. Po raz kolejny niezbędna jest pomoc Johna Rambo, który nie zawaha się zaryzykować własnego życia w jednej z najniebezpieczniejszych misji, w jakiej zdarzyło mu się brać udział. Rozpoczyna się przeprawa przez piekło na Ziemi.

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.35 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.45 To jest grane 12.25 Z głową w chmurach (film koprr.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Kolo fortuny (teleturniej) 15.15 Szansa na sukces. Opole 2024 2. Lanberry 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.25 Tamte lata, tamte dni. Anna Dymna 17.55 Słowo na niedzielę. Garść geologii i teologii 18.10 Va banque (teleturniej) 18.45 Akacja 38 (s.) 19.40 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Tarnów 22.10 Panorama 22.50 Moje córki krowy (komedia polska).

TVN

6.05 Królik Bugs 6.50 Ugotowani w parach (reality show) 7.45 Kuchenne rewolucje. Świnoujście 8.45 Dzień dobry wakacje 11.30 Beethoven (komedia USA) 13.20 Weekendowa metamorfoza 6 14.25 Kobieta na krańcu świata (s.) 15.05 MasterChef! Nastolatki 16.35 Ciężarówką przez Stany 17.40 Kuchenne rewolucje. Puławy 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.55 Doradca smaku. Tajski chrzączak z masłem orzechowym 20.00 Och, życie! (film USA) 22.40 40 lat minęło (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.35 Hotel Transylwania 2 (film USA) 10.15 Faceci w czerni 3 (komedia USA) 12.40 Gliniarze (s.) 17.50 Chłopaki do wzięcia (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Przełój! Lata Radia Zet i Polsatu 23.00 Venom (film SF Chiny/USA).

TVC 1

6.10 Pieczenie na niedzielę 6.45 Król, blazen i astrolog (bajka) 7.35 Uśmiechy J. Hubača 8.15 Bez kobiety i tabaki (s.) 10.15 Walker: Independence (s.) 11.00 Wszystkie party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Kiedy zagra kłarnet (bajka) 14.00 Skrzynia z daktylami (bajka) 14.50 Wszyscy dobrzy rodacy (film) 16.50 Hercule Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Najlepszy przyjaciel (bajka) 21.50 Legendarne pary 22.40 To był Jiří Sovák 20.35 Aktorzy J. Hubača 0.05 Komisarz Florence (s.) 1.45 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Obrazki z Francji 6.20 Berlińska przyroda 7.10 Tajemnice londyńskich pałaców 8.10 Na rowerze po Czechach 8.20 Burgundia, serce Francji 9.15 Na Jedwabnym Szlaku 10.00 Lotnicze katastrofy 10.45 Ekstremalne windy 11.35 Rzeka Czerwona (film) 13.45 Genialne rośliny 14.40 Luk triumfalny 15.35 Zorro (film) 17.35 Cudowna planeta 18.30 Świat zwierząt 19.25 Zapomniane wyprawy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Goście, goście (film) 21.50 Rzeka złoćwyców (film) 23.20 Francuski łącznik (film) 1.15 1968: porażka Praskiej Wiosny.

NOVA

6.05 Dziewczynka z igloo (s. anim.) 6.15 Stacyjkowo (s. anim.) 7.05 O Alvin i wiewiórki (s. anim.) 7.50 O Czerwonym Kapturku (bajka) 9.05 Ochotnicza straż pożarna (s.) 10.20 Dzień z TV Nova 10.25 Akademia policyjna VI (film) 12.10 Dzień z TV Nova 12.15 I kto to mówi III (film) 14.10 Dzień z TV Nova 14.15 Hrabia Monte Christo (film) 17.00 Zapowiedź (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Jumanji: Następny poziom (film)



To powrót słynnych bohaterów, których poznaliśmy w „Jumanji: Przygoda w dżungli!”. Tyle że zasady gry zmieniły się diametralnie. Wszyscy zmuszeni są do powrotu do świata Jumanji, by uratować jednego ze swych przyjaciół, któremu nie udało się opuścić gry. Nie spodziewając się jednak, że nic nie pójdzie zgodnie z ich oczekiwaniami. Przyjdzie im stawić czoła niebezpieczeństwom i temu, co nieznane – od jałowych pustyni, po śnieżne szczyty gór. Pytanie tylko, czy uda im się wyjść z najbardziej wciągającej gry świata?

22.45 Blizniak (film) 1.05 Akademia policyjna VI (film).

PRIMA

6.05 M.A.S.H. (s.) 8.55 Autosalon. tv 10.15 Kto się pyta? 11.25 Kochamy Czechy 13.10 Gliniarz (s.) 14.30 Młode wino (film) 16.40 Małe miasteczko (film) 18.55 Wiadomości, pogoda (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Przełój! Lata Radia Zet i Polsatu 23.00 Nagi instykt (film) 1.15 Wyspa tajemnic (film).

NIEDZIELA 25 SIERPNI

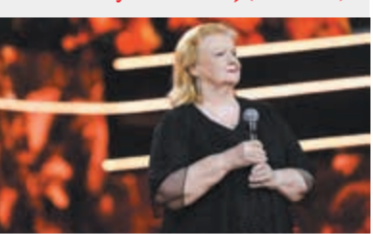
TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) 6.55 Słowo na niedzielę. Garść geologii i teologii 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 Zakochaj się w Polsce. Kadyny 8.55 Ogród 9.50 Marysia i Napoleon 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Prawdo Podobieństwo 13.00 BBC w Jedyne. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Galapagos 14.05 Przerwane igrzyska. Konopacka 15.15 Dom (s.) 17.00 Teleexpress 17.35 Komisarz Alex 21 (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.20 Przrzeczenie (dramat historyczny) 22.40 Markiza Angelika (film kostiumowy).

TVP 2

6.10 Barwy szczęścia (s.) 6.30 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.45 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Tarnów 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Kolo fortuny (teleturniej) 15.15 Szansa na sukces. Opole 2024 2. Andrzej Sobczak 16.15 Tak to leciało! (teleturniej muzyczny) 17.10 Piłka nożna. PKO BP Ekstraklasa

20.00 Uwierz – recital Stanisławy Celińskiej (koncert)



Potrójny jubileusz świętuje w roku 2024 wybitna aktorka i wyjątkowa piosenkarka - Stanisława Celińska. 55 lat pracy artystycznej, 40-lecie współpracy z pianistą i kompozytorem Tomaszem Bajerskim i wreszcie przypadające na 29 kwietnia 77. urodziny artystka podsumowuje niezapomnianym recitale zabytułowemu „Uwierz”. Wspólnie z nią i towarzyszącym jej pianistą święujemy w Sopocie rozpoczęcie kolejnej edycji Festiwalu Dwa Teatry. Stanisława Celińska zaprezentuje swój dorobek muzyczny z 55 lat. Na jubileuszowy program składają się piosenki, które stały się przebojami...

21.05 Odwaga mnie nie opuszcza - Stanisława Celińska 21.50 Panorama 22.20 Informacje kulturalne 22.45 Kino bez granic. Atak paniki (komedia polska).

TVN

6.00 Uwaga! 6.20 Królik Bugs 6.50 Weekendowa metamorfoza 6 7.45 Zgłoś ogród 2 8.45 Dzień dobry wakacje (mag.) 11.30 Co za tydzień 12.05 Kuchenne rewolucje. Zakręć 13.10 Kumpel z dżungli (film franc.) 15.20 Green Lantern (film USA) 17.45 Sopot 2024 - to, co nas łączy (koncert) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.30 Uwaga! 19.55 Doradca smaku. Focaccia z oliwkami i rozmarynem 20.00 Władca Pierścieni. Powrót króla (film fantasy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Mitchellowie kontra maszyny 10.50 Hotel Transylwania 3 (film anim.) 12.55 Transformers. Ciemna strona Księżyca (film USA) 16.20 Parada serc (komedia polska) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Świętokrzyska Gala Kabaretowa Kielce 2024 23.30 Ciacho (komedia polska).

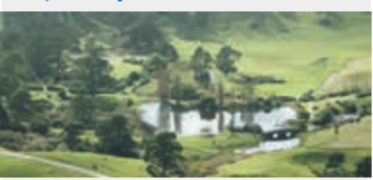
TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Trzech weteranów (bajka) 7.25 Jak małe dzieci (film) 8.15 Pod jednym dachem (s.) 8.55 Pieczenie na niedzielę 9.35 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 E.L. Věk (s.) 12.00 Pytania Václava Morava 13.00 Wiadomości 13.05 Królowna Niedzdra (bajka) 14.05 Iгла Królowej Słońca (bajka) 14.40 Złota wyspa (bajka) 15.25 Późne lato (film) 17.00 Szpital na peryferiach (s.) 18.00 Pod jednym dachem (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Docent (s.) 21.30 Domina (film) 23.15 Na tropie prawdy (s.) 0.10 W kręgu zbrodni: San Francisco (s.) 0.55 Maneż Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Obcokrajowcy na Wołochach 6.25 Europa z lotu ptaka 7.15 Weltawa, nasza rzeka 7.25 Piekło na ziemi 8.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.30 Poszukiwania utraconego czasu 8.50 Historie.cs 9.45 Bitwy o Europę 10.40 Kronika starożytnego Egiptu 11.35 Niepoprawny Belmondo 12.25 Królestwo natury 12.55 Drogi krzyżowe 13.20 Wiktoria - namiętności i władza 14.15 Niesamowita historia Francji 15.25 Winoogrodnik 2024 16.20 Człowiek orkiestra (film) 17.40 Holenderska natura

18.35 Nowa Zelandia, kraj Maorysów



Na samym końcu świata, niemalże na środku Pacyfiku, leży kraj o bogatej historii - Nowa Zelandia. Dla wielu jest to kraj skrajności. Miejsce, w którym ogień spotyka się z lodem, gdzie ludzie nieustannie przesuwają granice. Od szczytów na południu po wzgórze na północy, wyspy te pokazują to, co najlepsze w naturze. Nowa Zelandia to miejsce, w którym dostojnie rzuca się w wir przygody. Legenda głosi, że Bóg wyciągnął wyspy z morza za pomocą magicznego haczyka rybackiego. Ponadto dla wielu fanów kina na zawsze pozostanie to kraja znana jako Śródziemie - ojczyzna hobbitów...

19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Odstrzał (film) 21.40 Dżis ja, jutro ty (film) 23.10 Dynastia Rotchildów 0.05 Kruk (s.).

NOVA

5.55 Zig i Sharko (s. anim.) 6.10 Stacyjkowo (s. anim.) 7.00 Alvin i wiewiórki (s. anim.) 7.45 Novoty 9.00 Ochotnicza straż pożarna (s.) 10.25 Policja Modrava (s.) 11.55 Za pięć dwunasta 13.00 Chłopcy i mężczyźni (s.) 14.25 Hop – i jest malpudol (film) 15.50 Dyskotekowa opowieść II (film) 17.40 Podróż posłubna do Idzi (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 21.40 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.50 Zła bójca broń IV (film) 1.25 Spece (s.).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) 8.40 Prima Czechy 9.15 Prima świąt 9.45 Gliniarz (s.) 11.00 Partia Tercezi Tománkové 11.50 Poradnik domowy 12.45 Poradnik Peppy Libickiego 13.20 Poradnik Ládi Hruški 14.00 Mężczyźni w nadziei (film) 16.20 Kobiety na pokuszeniu (film) 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Top Gun: Maverick (film) 22.55 Jackie Brown (film) 2.00 Łęk pierwotny (film).

PONIEDZIAŁEK 26 SIERPNI

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.50 Ranczo 3 (s.) 9.45 Komisarz Alex 7 (s.)

10.45 Ojciec Mateusz 6 (s.)



W Sandomierzu umiera na atak serca ukraiński turysta. Policjanci śledzą żonę, która zgłasza się po odbiór rzeczy zmarłego męża. Kobieta spotyka się w kawiarni z pewnym mężczyzną, którego Interpol podejrzewa o udział w przemyśle dzieł sztuki. Tajemniczy mężczyzna wyymyka się policji. Tymczasem do Sandomierza wraca bez zapowiedzi Piotr. Wszyscy się bardzo cieszą z jego powrotu. Piotr przyjeżdża z Galiną, śpiewaczką z Ukrainy. Prosi Mateusza o zgodę na pobyt dziewczyny na plebanii. Razem z Galiną przygotowują koncert pieśni. Piotr ma też wobec niej inne plany.

11.35 Korona królów (s.) 12.10 Agrobiznes 12.55 BBC w Jedyne. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Galapagos 14.00 Złoty chłopak (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziełeczko (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Dziewczyny ze Lwowa 4 (s.) 19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.20 Reporterzy (mag.) 20.30 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 21.10 07 zgłoś się (s.) 22.50 Świat bez fikcji. Trucizny Putina (film franc.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.30 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.45 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Tarnów 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Kolo fortuny (teleturniej) 15.15 Szansa na sukces. Opole 2024 2. Andrzej Sobczak 16.15 Tak to leciało! (teleturniej) 17.10 Piłka nożna. PKO BP Ekstraklasa 20.00 Uwierz - recital Stanisławy Celińskiej (koncert) 21.50 Panorama 22.20 Informacje kulturalne 22.45 Kino bez granic. Atak paniki (komedia polska).

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Kraków 7.45 Dzień Dobry TVN 11.30 Kuchenne rewolucje. Tarnów 12.35 Ukryta prawda 13.40 W-11 - Wydział Śledczy (s.) 14.25 Detektywi (s.) 15.30 Kuchenne rewolucje. Gdańsk 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 19.00 Fakty, sport, pogoda 20.00 Doradca smaku. Stek z polędwicy z zapiekkanymi warzywami 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 B&B love 21.30 Urodzony mistrz (dramat USA) 23.50 Troja (film historyczny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekretne rodziny 10.30 Dłaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.40 Dłaczego ja? Bracia złodzieje 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.35 Sekrety rodziny 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Megahit. Venom 2. Carnage (film SF Chiny/USA) 22.10 Transporter (film sensacyjny).

PROGRAM TV

Kameralne zakończenie wakacji

TVC 1

6.00 Nasze hobby 6.25 Podróż po Vanua Levui 6.59 Studio 6 9.00 Walker: Independence (s.) 10.05 Doktor Martin (s.) 11.05 Klejnoty pogranicza 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Kamu z Wietnamie 12.55 Pr. rozrywkowy 13.50 Dach nad głową (film)

15.05 Szpital na peryferiach (s.)



Odybwa się ślub Karela Sovy i Alžběty Čeňkové...

Legendarny czeski serial o lekarzach, pielęgniarkach i pacjentach z 1981 roku.

16.05 Magnum (s.) 17.00 Podróż po Cejlonie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Świat pod głową (s.) 22.15 Niewidzialni (s.) 23.15 Magiret (s.) 0.50 W kręgu zbrodni: San Francisco (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Europa z lotu ptaka 9.15 Bedeker 9.45 Chiny na języku 10.40 Berlińska przyroda 11.35 Przygody nauki i techniki 12.05 Holenderska przyroda 13.00 Sago o soli 13.55 Hindenburg: nowe śledztwo 14.45 Ostatni powstaniec 15.35 Lotnicze katastrofy 16.20 Sprawozdanie z Wielkiej Wojny 17.00 Świat zwierząt 17.55 Burgundia, serce Francji 18.50 Bedeker 19.20 Weltawa, nasza rzeka 19.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Niebezpieczne związki (film) 21.35 Gorący towar (film) 23.10 Agatha i północne morderstwa (film) 0.40 Salwador: wojna gangów.

NOVA

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



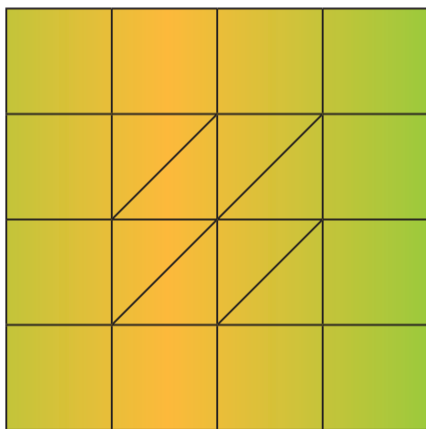
MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. kraj ze stolicą w Hawanie
2. system organizacji państwa, czyli np. demokracja parlamentarna
3. Monika, wokalistka, zwyciężczyni trzeciej edycji „Idola”
4. bohater „Iliady”, najdzielniejszy po Achillesie

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AJAS

1 2 3 4



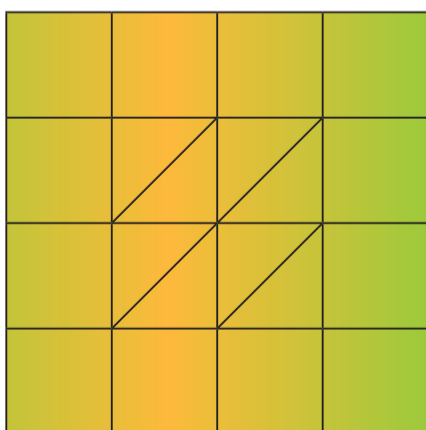
MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. awantura, kłótnia, sprzeczką, scysja
2. miasto w Wielkiej Brytanii, hrabstwie West Yorkshire
3. liczba kojarząca się z zębem mądrości
4. tytułowy szeregowiec z filmu Steve'na Spielberga.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PUDSEY

1 2 3 4



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

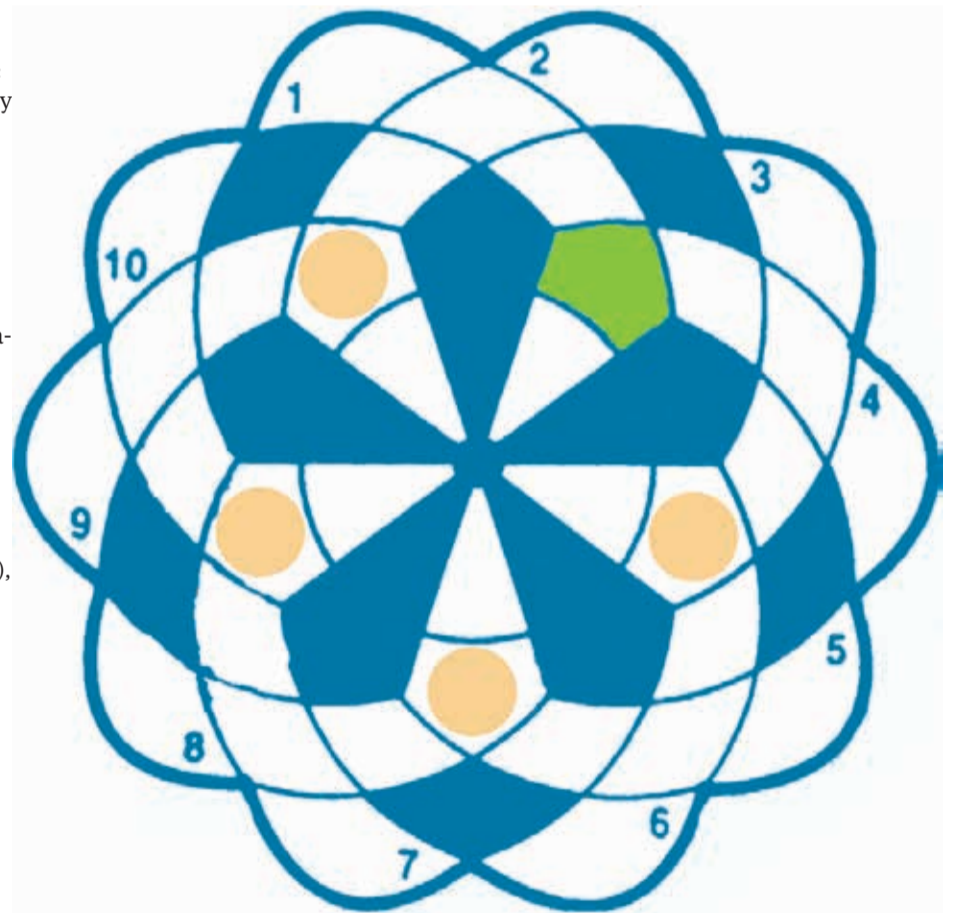
- Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Mostów koło Jabłonkowa. Archiwalne zdjęcie pochodzi z wydawnictwa „Mosty koło Jabłonkowa. Wczoraj i dziś” (wykonane ok. 1960 roku) i przedstawia budynki szkolne w osadzie Szańce (po lewej stronie widoczna polska szkoła). Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego we wschodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, będącego siedzibą władz powiatu i gminy. Leży w północno-wschodniej części historycznej ziemi dobrzyńskiej nad rzeką Rypienicą – dopływem Drwęcy...

1. jedna z bohaterek „Zemsty”
2. garncarski surowiec lub materiał na cegły
3. debiutancki album Edyty Górniak lub zmysł w opuszkach palców
4. indyjska nazywana jest okulnikiem
5. urządzenie do mechanicznego przetwarzania cieczy
6. strzelisty styl w architekturze
7. najbardziej prymitywne narzędzie krzemienne z wczesnego paleolitu
8. Stanisław (zm. 1996), botanik, opracował preparat torfowy
9. imię Banaszak, polskiej wokalistki (Pogoda ducha)
10. szata mnicha.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
EOLIT, TOŁPA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 4 września 2024 r. Nagrodę z 9 sierpnia otrzymuje **Janina Procházka z Karwiny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu I z 9 sierpnia:

ETNA, TABOR, NOBEL, ARIT

Rozwiązanie minikwadratu II z 9 sierpnia:

MATA, ARTUS, TURKU, ASUS

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 9 sierpnia:

WĘGRÓW